MIUI - ARTYKUŁY BY THOMAS LEIGH
2017

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

Artykuły o MIUI

3 MIUI: ciekawy Android z pomysłem.

22 Co jeszcze wiesz o MIUI 8?

25 Pierwszy miesiąc z MIUI 8 - co okazało się najistotniejsze?

31 Zaskakujące motywy MIUI 8.

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

MIUI: ciekawy Android z pomysłem.

Jedną z charakterystycznych cech *Androida* jest jego **elastyczność** - dzięki otwartemu charakterowi możemy nie tylko poznawać nowe wydania samego systemu, ale i **pomysły na to jak ów system widzą inni** (np. producenci sprzętu), jaki mają koncept na wykorzystanie jego potencjału. Fascynującym jest, iż w świecie *Androida* możliwości mamy „do wyboru - do koloru": wachlarz tzw. *„nakładek"*, czy *„custom ROMów"* dla ciekawych świata, ale i sprzęt z *„czystym OS'em"* dla androidowych purystów (*Nexusy*, *Pixele*, *Android One*, czy świeży *Essential Phone*).

W efekcie oryginalny koncept *Androida* znajduje się jak gdyby w samym środku „burzy mózgów", której owoce mogą stanowić świetne źródło inspiracji dla samych twórców systemu.

Z perspektywy pojedynczego użytkownika istotnym jest jednakże przede wszystkim to, jak dana „wizja" *Androida* będzie wpasowywała się w (Nasz) indywidualny gust, jak wysoce odnajdziemy ją przydatną, praktyczną, użyteczną...

W ocenie tegoż istotnym wskaźnikiem może być, jak bardzo dana *nakładka* wychodzi w Naszą stronę (w ilu rzeczach Nas wyręcza). Jeden z konceptów które odkryłem niedawno, zrobił na Mnie pod tym względem dość duże wrażenie.

MIUI - miauczący _Android_ :) ?

Lubię koty. Może właśnie dlatego osobliwa nazwa nakładki produkcji *Xiaomi* **kojarzy Mi się z *miauczeniem*** :) ? Po raz pierwszy słyszałem o niej dawno temu - pamiętam iż wówczas zwróciła Mą uwagę **częstotliwość jej aktualizacji**: nowe wersje wydawane były podobno zaskakująco często. Jako że nie miałem jednak osobistej styczności z *MIUI*, rychło porzuciłem temat (wówczas będąc zaangażowanym w *CyanogenMod*).

Dopiero niedawno Moja uwaga została zwrócona na powrót w (*miaucząca*) stronę - konkretniej do wersji ósmej. **Czym więcej się dowiadywałem, tym bardziej czułem się mile zaskoczony** - aż do punktu w którym stwierdziłem iż obecność *MIUI* na pokładzie stała się dla Mnie **argumentem samym w sobie** (decydującym o wyborze konkretnego modelu telefonu/itp.).

Co Mnie tak _zamiau... zachwyciło_ :) ?

Jednym słowem: **niezależność**. Dwoma: **rewelacyjne *motywy***, czy **ciekawe pomysły**. Innym: **wiarygodność**.

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

Zanim jednak przejdę do opisu tego, co może przyciągać uwagę w *MIUI* - chciałbym napisać kilka słów względem **filozofii różnych jego wydań**, dzięki czemu unikniesz potencjalnej konsternacji.

Producent *MIUI* - *Xiaomi* - jest chińską firmą. Jeszcze do niedawna *Chiny* kojarzyły się z wątpliwą jakością oraz masową produkcją czego tylko się da (znamienne są tu wrażenia *Petera Biddlecombe*: *„Nigdy w życiu nie widziałem tylu nieprzydatnych urządzeń: kalkulatory wmontowane w radioodbiorniki, dwustronne pióra wieczne, specjalne gniazdka telefoniczne, dzięki którym można przełączać rozmowy”*. (*„Podróże z teczką”*). Dziś sytuacja zaczyna przedstawiać się zgoła inaczej: „ni stąd ni zowąd” coraz więcej chińskich firm wchodzi przebojowo na rynek *urządzeń mobilnych* (i nie tylko), zaskakując **konkurencyjnym stosunkiem jakości do ceny** (szczególne wrażenie zrobiła tutaj firma *OnePlus*, *Xiaomi* zaraz obok). Przy czym owa jakość nie sprawia już wrażenia „taniej chińskiej podróbki” - wręcz przeciwnie: specyfikacje flagowych *smartfonów* imponują, *MIUI* natomiast jest przykładem na godne uwagi osiągnięcia na polu oprogramowania.

„Patrząc na rozwój oprogramowania ze strony Xiaomi, wydaje mi się, że już dawno MIUI nie powinno być nazywane jedynie nakładką na Androida. Prace programistów coraz bardziej zaczynają przypominać osobny system operacyjny, tak jak ma to miejsce chociażby z CyanogenModem czy popularnym w smartfonach OnePlus Oxygen OS”. (https://www.gsmmaniak.pl/534960/premiera-miui-8/)

„To zupełnie inny komfort użytkowania, jeśli miałbym go porównywać do czystego systemu od Google w wersji Lollipop i Marshmallow”. (https://android.com.pl/artykuly/66783-miui-8-wrazenia-test/)

„Kiedy mówimy o dostosowywaniu Androida, niemożliwym jest ignorować te słowa - ‘MIUI’ (‘Mi User Interface’)”. (http://www.droidviews.com/disable-any-app-on-miui-8-without-root/)

Aby uniknąć konsternacji warto wiedzieć, iż **poszczególne wersje *MIUI* wydawane są w kilku wariantach**: przeznaczonym na rynek chiński lub na cały świat (*„Global”*) - oraz testowym/beta (*„developer”*) i stabilnym (*„stable”*). Jest to o tyle ważne, iż pomiędzy tymi wariantami mogą występować istotne różnice - w praktyce największą

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

konsternację może budzić fakt, iż część funkcji *MIUI* odnajdziemy tylko w wersji chińskiej i/lub beta, nie uświadczając ich w wersji stabilnej/*"Global"*. Nie wspominając już o dodatkowych wariantach, takich jak bazujące na chińskim wydaniu *deweloperskim* ***MIUI Polska***.

Stąd czytając o poszczególnych funkcjach *MIUI* warto wziąć poprawkę na to **w jakim wariancie (lub tzw. *„ROMie"*) występują**. Przykładowo fantastyczny *natywny root* (o którym szerzej nieco później) nie występuje jeszcze w wersji *Global/stabilnej* - podobnie z *aplikacją* do nagrywania pulpitów, wyszukiwaniem kontaktów/*aplikacji*/itp. z *górnej belki*, itd.

Niniejszy artykuł jest oparty o **wydanie ósme** *MIUI* - większość zawartych w nim informacji przyda się jak najbardziej również w doświadczeniu niedawno wydanej **wersji *9***.

1. Niezależność.

Jeśli używasz *Androida*, prawdopodobnie masz jakiś ulubiony zestaw *aplikacji*, które instalujesz z marszu po pierwszym uruchomieniu *smartfona/tabletu* (lub po *przywróceniu ustawień fabrycznych*). O ile nie używasz jakiegoś zautomatyzowanego systemu przywracania *kopii zapasowej* - instalujesz *apkę po apce* z *„Marketu"* (*Google Play*). Co prawda część programów jest już obecna (preinstalowana) na Twoim urządzeniu, zwykle jednak trzeba się jeszcze trochę naklikać. Pytanie, jak bardzo?

MIUI w kilku punktach Nas tutaj wyręcza. I to, co ciekawe, w niebagatelnych punktach - **oszczędzając tym samym sporo pracy** (i czasu), które w przeciwnym razie potrzebowalibyśmy zainwestować w *research* mający na celu wyszukać najbardziej odpowiadające Nam *aplikacje*. Okazuje się bowiem, iż *MIUI 8* ma już wbudowane:

- funkcję ***blokowania rozmów***,
- funkcję ***nagrywania rozmów***,
- automatyzację zadań (wedle woli, np. *„gdy bateria rozładuje się do 15%, ściemnij ekran, wyłącz GPS, WiFi, Bluetooth, dzwonki i wibracje"* - albo *„powyłączaj wszystko z czego nie korzystam kiedy śpię"*),
- serwer ***FTP*** (dzięki któremu przykładowo znacznie szybciej przerzucisz zdjęcia/muzykę na/z kompa bez potrzeby podłączania kabla),
- menedżer plików (*Eksplorer*; kolejna rzecz której nie potrzebujesz instalować z *Google Play* + ma w zanadrzu kilka niespodzianek!),
- pilot zdalnego sterowania (jeśli Twój smartfon posiada *podczerwień*, wbudowany programik do zdalnego sterowania różnymi urządzeniami może być bardzo miłą niespodzianką :)),

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

- nagrywanie ekranu (*Screen Recorder* - dostępny póki co poza wersją *Global*): jeżeli chcielibyśmy tworzyć filmiki instruktażowe z *Androida*, również i w tym *MIUI* Nam pomaga, dostarczając w komplecie *aplikację* do rejestracji tego co się dzieje na ekranie; kolejny *research* mniej :) ,
- menedżer ***autostartu*** (dzięki któremu zyskujemy kontrolę nad tym, które programy będą uruchamiały się automatycznie przy każdym włączeniu urządzenia),
- wbudowany w *aparat* skaner kodów ***QR*** (kolejna rzecz która często wymaga instalacji dodatkowej *aplikacji*),
- ***minutnik (timer)*** - o tym komponencie standardowego wyposażenia wspominam, gdyż dość przypomina Mój ulubiony *Ovo timer* - podobna intuicyjna filozofia szybkiego ustawiania czasu do odliczania „kółkiem" (stąd bardzo miłe zaskoczenie, że i *Ovo* już nie potrzebuję);

Blokowanie niechcianych połączeń od zawsze ceniłem w telefonach komórkowych, zaskakując się iż nie w każdym modelu można było odnaleźć tą funkcję. Mój ulubiony wariant: blokowanie wszystkich połączeń spoza listy kontaktów - genialna funkcja, 100% komfortu. W przypadku *Androida* do tej pory potrzebowałem zewnętrznych *aplikacji*, by akceptować tylko wybrane połączenia. W przypadku *MIUI* nie potrzebuję się tym już przejmować, a i jedna *apka* w pamięci mniej. Jedno (*miau...*)*MIUI* i po sprawie. :)

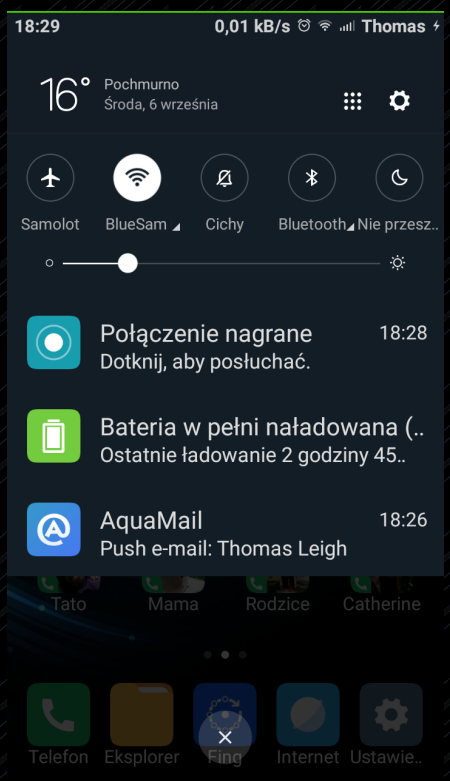

Nagrywanie rozmów może być bardzo przydatne, przykładowo do przeprowadzania wywiadów :) . Tu również trzeba było ze świecą szukać urządzenia z tą funkcjonalnością już wbudowaną - pamiętam (jeszcze nie *androidową*) jakąś starą *Nokię*, czy *Alcatela Pop C7* w którym podczas każdej rozmowy można było na życzenie włączyć sobie nagrywanie. Poza tym jednak na *Androidzie* ta funkcja wydaje się dość „ekskluzywna", a wybór odpowiedniego programu nie jest łatwy (bardzo pomocnym odnalazłem w tej materii ten artykuł na łamach *Dobrych Programów*). *MIUI* przychodzi jednak z pomocą i tą funkcję dostarczając w komplecie :) . Co więcej, jeszcze bardziej ułatwia Nam życie - gdyż może nagrywać rozmowy (z wybranymi lub wszystkimi numerami) automatycznie (nie potrzebując każdorazowo włączać nagrywania, jak miało to miejsce np. we wspomnianym *Alcatelu*). Wszystkie nagrania odnajdziemy w *Dyktafonie/Nagrania/**Nagrane rozmowy***.

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

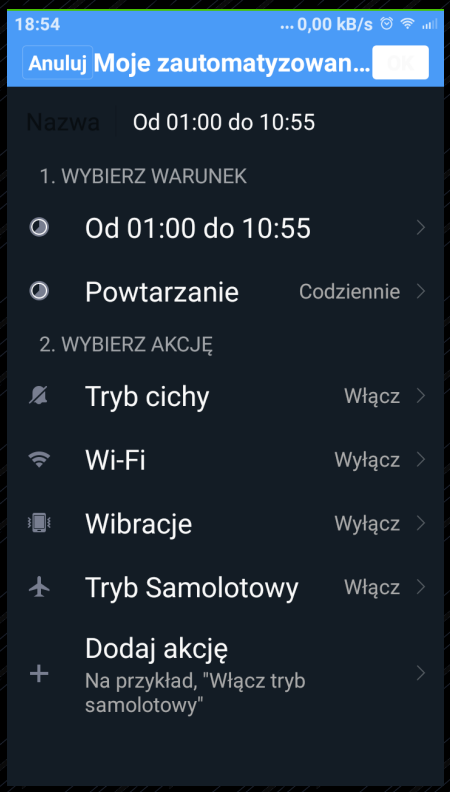

Automatyzacja zadań to zawsze świetny koncept, Sam od niedawna po raz kolejny odkrywam *windowsowy Harmonogram zadań*, o onieśmielająco dużych możliwościach (póki co wykorzystałem go do uruchamiania danego programu o wskazanej godzinie - kiedy przychodzi pora na jego automatyczny *backup*). W przypadku urządzeń z *Androidem* - jako że są to właściwie małe *komputerki* - automatyzacja zadań również okazuje się przydatna, **bardzo ułatwiając życie** poprzez to, że wykonuje wiele rzeczy za Nas, zwalniając od potrzeby o nich pamiętania. Możemy w ten sposób przykładowo znacznie **wydłużyć czas pracy Naszego urządzenia na baterii** - raz a dobrze definiując kilka reguł oszczędności (wyłączających szereg funkcji w godzinach, w których i tak nie są Nam potrzebne - np. podczas snu). W międzyczasie możemy również **zapewnić Sobie więcej spokoju** - np. aktywując wyciszenie telefonu lub *tryb samolotowy* w porach, w których nie chcemy aby cokolwiek dekoncentrowało Nasze zmysły :) . Mój *Kot* nie trzymał się *„godzin ciszy”*, ale *smartfon* z *MIUI* da radę :) .

W *Google Play* odnajdziemy programy nadające *automatyzacji zadań* nowy wymiar - w tym świetle *MIUI* to dopiero wierzchołek góry lodowej, z drugiej strony jednakowoż częstokroć **może być wystarczający** (podczas kiedy wspominany już *Alcatel Pop C7* potrafił „z automatu” tylko wyłączyć telefon na określony czas).

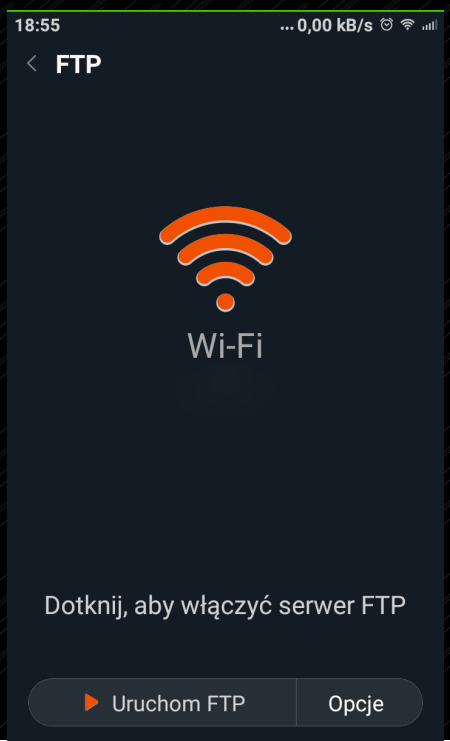

Szczególnie zaskoczyła Mnie obecność **wbudowanego *serwera FTP*** - co wydało Mi się dość osobliwym i rzadko spotykanym posunięciem (a jakże za to przydatnym!). Do tej pory notorycznie doinstalowywałem Sobie *FTP Server* autorstwa *Andreasa Liebiga* - modląc się, aby ten świetny, malutki i lekki programik nie zniknął z *„Marketu”*. Używając *MIUI* po raz pierwszy będę mógł się z nim rozstać - **kolejna rzecz mniej do zrobienia**.

Menedżer plików (*Eksplorer*) - przed *MIUI*

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

program do zarządzania plikami/folderami instalowałem właściwie z automatu (a był nim *OI File Manager*). W *MIUI 8* pomyślano i o tym, oferując wbudowany menedżer plików. Poza tym iż jest dość **prosty i intuicyjny w obsłudze**, ma w sobie kilka użytecznych niespodzianek:

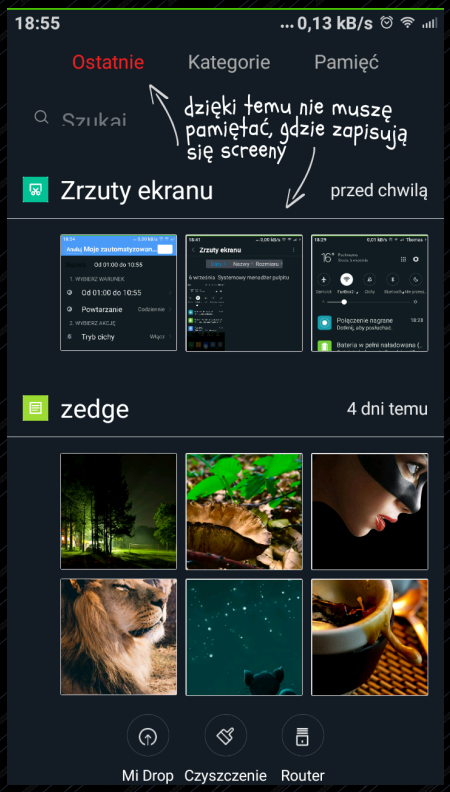

- filtrowanie różnych typów plików znajdujących się w całej pamięci (wewn. i zewn.) Naszego urządzenia - dzięki temu możemy bardzo szybko znaleźć np. same pliki *.apk*, nie potrzebując w ogóle przedzierać się przez gąszcz folderów aby je zlokalizować (nie mówiąc już o pamiętaniu, gdzie i co zapisaliśmy),
- możliwość szybkiego dostępu do ostatnio używanych plików (kolejna świetna funkcja wyręczająca Nas w wysiłku :)),
- jeżeli posiadamy ruter z własną pamięcią (np. podłączanym dyskiem *USB*), zostanie on automatycznie podłączony i dostępny w ***menedżerze plików*** za każdym razem kiedy podłączymy się do Naszego *WiFi*,
- przeciągając palcem w dół odsłonimy opcję ukrywania wybranych plików/folderów (co ciekawe, opcja ta nie tylko ukrywa - ale i szyfruje pliki) - na analogicznej zasadzie działają prywatna skrzynka *SMS* oraz *Notatki* (ten sam gest przesunięcia palcem w dół, czyli *swipe down*) :) ,

Pilot zdalnego sterowania - tu również, zanim odnajdziemy coś naprawdę świetnego a jednocześnie szybkiego i lekkiego, może minąć trochę czasu. Wbudowany w *MIUI* pilot może rozwiązać sprawę, szczególnie jeśli nie mamy czasu na *research/eksperymentowanie*.

Wreszcie ***nagrywanie ekranu*** - funkcja wzbudzająca Mój entuzjazm (szczególnie, jeśli można byłoby nagrywać od razu z komentarzem głosowym - co jest prawdopodobne), zgrabnie skomponowana: zakończyć nagranie można jeszcze łatwiej niż rozpocząć - po prostu blokując ekran :) .

Menedżer *autostartu* - wcześniej (jeszcze pod *CyanogenMod*) używałem osobnego programu (*Assistant for Android*) do kontroli *aplikacji* automatycznie uruchamiających się przy każdym włączeniu urządzenia. Bardzo miłym zaskoczeniem jest dla Mnie obecność tej opcji również wbudowanej w *MIUI* - odnajdziemy ją w *Panelu Sterowania/Uprawnienia/***Autostart**.

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

***Wiadomości Mi* - niezależność od operatora.**

Osobnym aspektem niezależności jest funkcja *„Wiadomości Mi”* - wg Mnie jeden z największych atutów *MIUI*. Funkcja ta pozwala na **wysyłanie darmowych wiadomości *SMS/MMS* pomiędzy użytkownikami *MIUI*** (obojętne czy na urządzeniu *Xiaomi*, czy innej marki). Wiadomości te wysyłane są za pośrednictwem *Chmury Xiaomi* - stąd aby *SMSować* w tej usłudze, wystarczy samo połączenie z *Internetem* (równocześnie możemy wcale nie korzystać z sieci operatora - np. mając aktywny *tryb samolotowy* - i nadal *SMSować*! :D). Jeżeli aktywujemy tą usługę, na kartach poszczególnych kontaktów będziemy mogli łatwo (za pomocą małej - niebieskiej lub szarej - ikonki) rozpoznać osoby, które również używają *MIUI* i korzystają z tej funkcji.

Najbardziej fascynujące w tej opcji - poza faktem niezależności od opłat operatora komórkowego - jest to, iż *SMSy/MMSy* otrzymywane z *chmury* trafiają w to samo miejsce, co zwykłe wiadomości - możemy więc prowadzić konwersację mieszaną, w której część wiadomości będzie darmowa (wysłana przez *Internet = chmurę*), a część płatna (np. tam gdzie nie mamy dostępu do *WiFi*, a nie korzystamy z mobilnego pakietu danych).

2. Rewelacyjne *motywy*.

Obecność *motywów* w *MIUI* nie była dla Mnie zaskakująca (w końcu nie jest to już taka rzadkość w *nakładkach* innych producentów) - **dopóki ich nie zobaczyłem**. O ile bowiem samo istnienie *motywów* już tak nie dziwi - o tyle wielkim zaskoczeniem było dla Mnie, **jak wiele elementów** wyglądu *Androida* jest personalizowana. *Motywy MIUI* to nie tylko zmiana tapety, ikonek, czy dźwięków - to również inny *ekran blokady*, *dialer* (*aplikacja telefonu*), *przełączniki* z *górnej rozwijalnej belki*, czy *aplikacja SMS/MMS* (!). Szczególne wrażenie zrobiła na Mnie jednak **zmiana wyglądu samego *Androida***: z białego na różne inne (w tym upragnioną **ciemną skórkę!**). Co prawda *Android* od wersji *6* posiada wbudowaną opcję *ciemnego motywu*, z niezrozumiałych dla Mnie powodów nie jest ona jednakże obecna tylko na części urządzeń z tym systemem, pomimo odblokowania *trybu dewelopera*. *MIUI* rozwiązuje ten problem, dodając ponadto znacznie więcej możliwości, niż tylko zmiana wyglądu z białego na ciemny.

Ciekawostka: słyszałem, iż *motywy* mogą zmieniać *animację włączania telefonu* - być może poza wydaniem *Global* (więcej informacji tutaj).

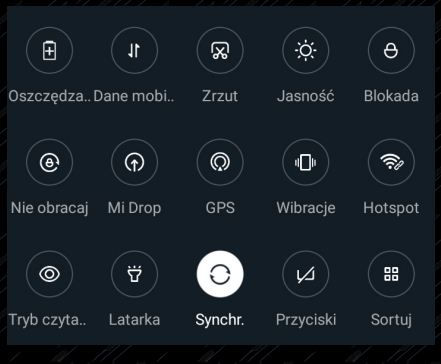

Tak czy owak, do tej pory aby zmieniać wygląd *aplikacji* do dzwonienia, czy *ekranu blokady* - potrzebowałem osobnych programów, na zmianę wszechobecnego białego wyglądu

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

Androida nie mogąc już w ogóle liczyć (chyba że dysponowałbym *z'root'owanym Androidem 6+* i eksperymentował z *Substratum* = kolejny dodatkowy program). Fenomenalnym jest, iż *MIUI* zapewnia możliwość zmiany wyglądu tych wszystkich elementów naraz (w czym przypomina świetne narzędzie w podobnym duchu dla *Windows XP+*: *CustoPack*). Co więcej, jeśli chcemy, **możemy użyć tylko wybranych elementów danego *motywu***, składając w ten sposób Własny *motyw marzeń :)* (przykładowo znalazłem ciemną *skórkę* która podoba Mi się prawie całkowicie (*„And Dark"* - prócz *ekranu blokady*) - dzięki tej funkcji mogłem jednak użyć *ekranu blokady* z oryginalnego *motywu* (gdyż akurat ten przypadł Mi do gustu)).

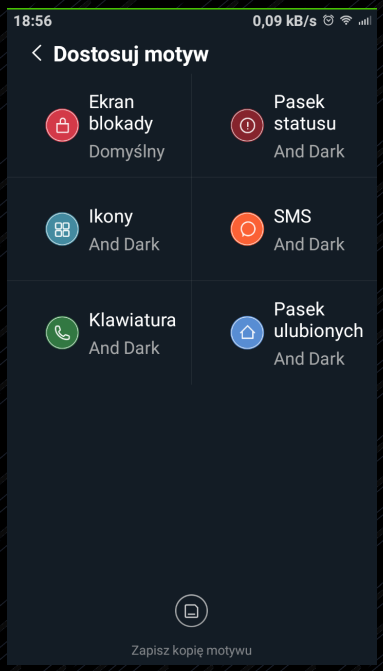

Aby złożyć swój ulubiony wygląd z elementów różnych *motywów*:

1) Kliknij ikonkę *Motywy* z pulpitu.

2) Kliknij małą ikonkę „człowieczka" w lewym górnym rogu.

3) Wybierz opcję ***„Dostosuj motyw"***.

4) Ujrzysz kilka komponentów, z których każdy - gdy go klikniesz - możesz dobrać sobie z *motywów* które już posiadasz.

3. Ciekawy pomysł (a nawet pomysły).

Wspominałem na wstępie, iż otwartość *Androida* **sprzyja kreatywności**: rozwijająca się dzięki niej *burza mózgów* zapewnia Nam innowacje **wychodzące poza zamierzony przez twórców systemu zestaw**. Innymi słowy: możemy otrzymać **lepszy efekt**, gdyż pracuje nad nim więcej zespołów „spod różnych bander". Jedyną konsternacją może być tu fakt, iż czasem trudno odróżnić co jest autorską innowacją danej grupy (np. twórców *MIUI*) - a co było już w oryginalnym (tzw. „czystym" - wolę określenie „rdzennym") *Androidzie*. W dodatku - jako że twórcy poszczególnych *nakładek* potrafią mieć **podobne pomysły** - czasem niełatwo dociec, kto był pierwotnym autorem danego konceptu (przykładowo wiele zastanawiających zbieżności pomiędzy *MIUI* od *Xiaomi*, a *EMUI* od *Huawei* - czy, powiedzmy, funkcja *Extended Screenshots* w telefonach *One Plus* vs *Scrolling Screenshots* w *MIUI* - przykładów pewnie mnożyć). W jeszcze większą konsternację może wprawiać fakt, iż nie wszystkie natywne funkcje *Androida* mogą być obecne w jego dystrybucji spod danej marki (przykładowo *Android* w szóstej wersji posiada *tryb nocny/ciemną „skórkę"* - jednakowoż nie uświadczymy jej w *HTC 825 Desire*, choć znajduje się nań ten sam *Android Marshmallow*).

MIUI 8 wnosi pewne funkcje, które odnalazłem **szczególnie pomysłowymi** - sporo z

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

nich, to autorskie pomysły *Xiaomi*. Rzeczą która **zrobiła na Mnie szczególne wrażenie**, jest tandem funkcji *Sklonowane aplikacje (Dual apps)* i *Druga przestrzeń (Second space)* - które, razem czy osobno, stanowią interesujące rozwiązanie, **wnoszące powiew świeżości** do *androidowego* świata.

Funkcja ***Dual apps*** służy do klonowania *aplikacji* - dzięki czemu możemy przykładowo dysponować osobnymi wersjami *Facebooka*, po jednej dla poszczególnych osób, więc uruchomimy je szybciej: od razu w interesującym Nas profilu, zamiast ciągle przelogowując się z jednego na drugi. Dodatkowo funkcja ta może być szczególnie przydatna w przypadku *aplikacji*, które nie umożliwiają korzystania z więcej niż jednego profilu (jak np. *WhatsApp*).

Second space natomiast, to funkcjonalność przypominająca *profile użytkownika* znane z „biurkowych" *systemów operacyjnych*. Dzięki niej możemy stworzyć jak gdyby **drugi profil, któremu będą przypisane osobne ustawienia oraz pliki użytkownika** (od wyglądu oraz organizacji pulpitów po zdjęcia w galerii, dane *aplikacji*, itp.). Taki osobny *profil* może się przydać np. wtedy, kiedy chcemy aby Nasz telefon był osobno skonfigurowany *w czasie pracy* (życie zawodowe), a osobno *poza nim* (życie prywatne). Pomysł ma potencjał, gdyż w istocie może się okazać, iż w biurze przyda się mieć pod ręką nieco inne funkcje, programy, czy „nie chwalić" niektórymi tapetami/dzwonkami ;) . W *Second space* jedno przelogowanie załatwia sprawę :) .

Ciekawym zaskoczeniem jest pozycja *„aplikacje systemowe"* w *Ustawieniach*: na pierwszy rzut oka wygląda jak dobrze znana lista zainstalowanych programów - kiedy jednak wybrać któryś spośród nich, nie otworzy się standardowa karta z opcjami czyszczenia pamięci, wymuszenia zamknięcia, itp. - lecz opcje konfiguracyjne tej konkretnej *aplikacji*. W ten sposób **w jednym miejscu zyskujemy dostęp do konfiguracji wielu programów** - co sporo ułatwia, gdyż bez tego potrzebowalibyśmy uruchamiać każdy program z osobna, wyszukując w nim miejsce prowadzące do konfiguracji.

Pomysłowość *MIUI* dostrzeżemy również w wielu mniejszych kwestiach, których urokiem jest to, iż - choć drobne - potrafią robić różnicę, będąc np. dość przydatnymi/**ułatwiającymi życie**. Przykładowo:

- już na *ekranie blokady* błyskawicznie uruchomimy *latarkę* (przytrzymując przycisk *home*), czy *aparat* (dwukrotnie klikając *volume down*, czyli *przycisk zmniejszania głośności*),
- możemy pstryknąć sobie mniej poruszone ***selfie***, zamiast przycisku robienia zdjęcia dotykając po prostu *czytnika linii papilarnych* (dowolnym palcem),
- zrobione już zdjęcie (lub jakąkolwiek inną grafikę w *galerii*) możemy bardzo prosto udostępnić, przesuwając palcem z dołu do góry ekranu (*swipe up*) - co wywoła listę docelowych *aplikacji* (np. *Facebook*),

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

- *galeria MIUI* potrafi grupować podobnie wyglądające zdjęcia, miast wyświetlać je osobno jak wszystkie inne,
- jeżeli umieścimy ***kod QR*** w zasięgu obiektywu, aparat automatycznie go wykryje i zaoferuje podgląd zakodowanych informacji (w tym celu nie trzeba nawet robić zdjęcia),
- jeżeli umieścimy wizytówkę w zasięgu obiektywu i użyjemy *aplikacji Skaner*, zyskamy możliwość automatycznego przepisania danych nań zawartych bezpośrednio do Naszej listy kontaktów (fenomenalny koncept, choć jeszcze nie testowałem),
- jeżeli jesteś *Chińczykiem*, ten sam *Skaner* pomoże rozwiązać pstryknięte z tablicy zadania matematyczne ;) (funkcja *Snap and Calculate* - prawdopodobnie tylko w wersji chińskiej *MIUI*),
- w razie potrzeby możemy użyć trybu *„nie przeszkadzać”*, który wycisza dzwonki połączeń, wiadomości i powiadomień - co ciekawe, opcjonalnie możemy wyłączyć określone kontakty z tej zasady (a więc sprawić że i tak usłyszymy, że do Nas dzwonią - nawet pomimo aktywnego *„nie przeszkadzać”*), tj. wybrane osoby i/lub takie które bardzo chcą się do Nas dodzwonić (próby powtórnych połączeń w ciągu trzech minut),
- możemy szybko odnaleźć potrzebną Nam w danej chwili ***aplikację***, czy ***kontakt*** - używając pola wyszukiwania na *rozwijalnej belce* u góry pulpitu - o wiele prostsze i szybsze, niż specjalne odpalanie *app drawera*, czy *listy kontaktów* (funkcja póki co dostępna poza wersją *Global*),
- jeżeli potrzebujemy aby dany program był włączony cały czas i nie chcemy ryzykować że *Android* w którymś momencie sam go wyłączy (aby zwolnić *pamięć* dla innych programów, czy „po prostu” - z uwagi na dłuższy czas nieużywania), możemy łatwo zablokować go w ***pamięci*** (nie usunie go nawet funkcja wyczyszczenia wszystkich ostatnio uruchamianych programów) - równie łatwo go odblokowując,
- możemy udostępnić innej osobie hasło do Naszej *sieci WiFi* za pomocą *kodu QR* - a więc szybko i prosto,
- zamiast małej ikoneczki baterii z procentkami możemy używać (subtelnego, acz wystarczająco widocznego) ***paska naładowania*** (*„liniowego wskaźnika baterii”*), który o wiele szybciej uświadomi Nam stan *baterii* na pierwszy rzut oka,
- możemy łatwo sprawdzić nie tylko postęp ładowania baterii, ale i szacowany czas jaki pozostał do pełnego naładowania (wszystko na *rozwijalnej górnej belce*),
- w *alarmach* mamy możliwość ustawienia *alarmów jednorazowych*, które w dodatku usuną się same, gdy już nie będą potrzebne (czyli po zadzwonieniu); poza tym już podczas ustawiania godziny *alarmu* widzimy na bieżąco, ile czasu doń pozostało,
- jeżeli przydaje Nam się koncept eliminacji ***niebieskiego światła*** (które podobno zaburza produkcję *hormonu snu*) - ucieszy Nas możliwość używania *trybu czytania*, który poprzez dodanie ciepłego pomarańczowego filtru na ekran eliminuje owe *niebieskie światło*, redukując przy tym wysiłek dla wzroku; szczególnym ułatwieniem jest, iż możemy zaplanować automatyczne uruchamianie i wyłączanie tego trybu, jak również objąć nim tylko wybrane *aplikacje*,
- bardziej autentyczne podglądy zdjęć w ***galerii*** - przykładowo jeśli mamy do czynienia z *panoramami*, ujrzymy miniaturę całej *panoramy* - a nie tylko kwadratowy wycinek; podobnie ze - zwykle pionowymi - *zrzutami ekranu*: ujrzymy je całe, a nie tylko częściowy

© copyright by **Thomas Leigh**, 2017

kadr; ponadto *MIUI* inteligentnie ponazywa ***zrzuty***, biorąc pod uwagę ich zawartość - dzięki temu wszystkiemu o wiele lepiej zorientujemy się, jakimi fotkami/*screenami* dysponujemy,

- jeżeli zdjęcia zabierają Nam zbyt dużo miejsca w pamięci, możemy przetrzymywać je w *chmurze (Mi Cloud)*, wówczas na samym telefonie będzie obecny tylko wysokorozdzielczościowy podgląd fotek (w ten sposób możemy zwolnić nawet do 90% miejsca!),
- możemy wykonać *screenshot* przewijanego (nie mieszczącego się na ekranie) obrazu, precyzyjnie definiując, dokąd ma sięgać,
- *kalkulator* ma wbudowany przelicznik różnego rodzaju *miar*, *walut*, itp.,
- *glove mode* ułatwi Nam obsługiwanie telefonu w rękawiczkach, a jeśli umieścimy go w hermetycznej plastikowej torebce (*zip-lock*) - to również pod wodą, prysznicem, czy podczas deszczu; (obecny prawdopodobnie w wybranych modelach, obsługujących tą funkcję),
- *tryb kieszonkowy (pocket mode)* zabezpieczy Nas przed przypadkowym odebraniem/zakończeniem rozmowy gdy mamy telefon w kieszeni,
- możemy łatwo przenosić wiele ikon naraz z jednego pulpitu na inny - w tym celu tapnijmy i przytrzymajmy chwilę gdziekolwiek w pustym miejscu na pulpicie - kiedy obszar nieco się zmniejszy wystarczy, że pojedynczym klikiem wybierzemy poszczególne ikonki które chcemy przenieść (pojawią się na samym dole), następnie przechodzimy na pulpit docelowy i tak samo pojedynczym klikiem wybieramy je z dołu, obserwując z zadowoleniem jak wlatują na nowe miejsce :) ,
- jeżeli często korzystamy z *przełączników* na *rozwijalnej górnej belce*, funkcja jej automatycznego zwijania po kliknięciu ***przełącznika*** upewni Nas, iż w istocie się przełączył (a i *belki* nie trzeba zwijać z powrotem ;) (*Ustawienia/Pasek powiadomień i statusu/**Zwiń po dotknięciu***)),
- możemy opcjonalnie ukryć ikonki *aplikacji* wyświetlających powiadomienia - dzięki czemu nie będą Nas rozpraszały w codziennej pracy (zwykle *górna belka* roi się od różnych ikonek w ciągu dnia - dzięki temu ustawieniu pozostanie epicko czysta, a wszystkie *powiadomienia* nadal ujrzymy po jej rozwinięciu) (*Ustawienia/Pasek powiadomień i statusu/**Pokaż ikony powiadomień***);

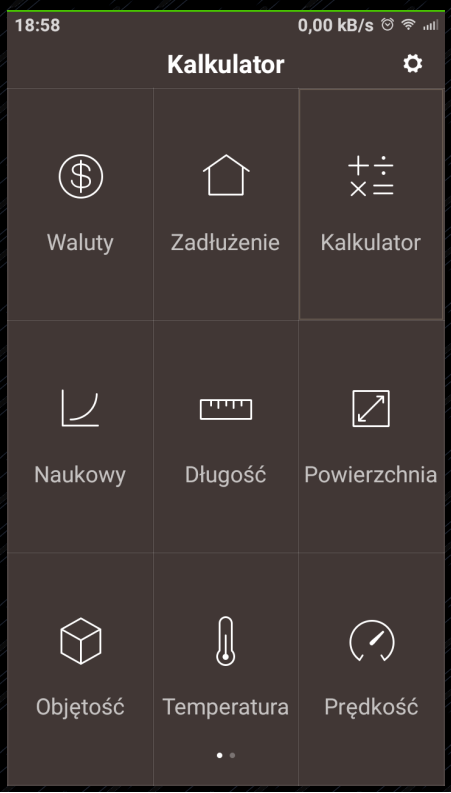

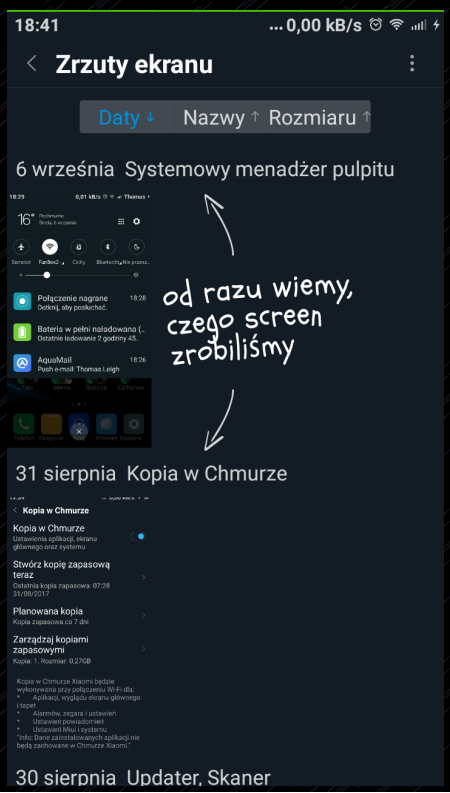

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

Ukłon w stronę *„power-userów”*.
Osobną uwagę chciałbym dać dość nowatorskiej funkcjonalności, jaka jest obecna w *MIUI* (póki co niestety poza wersją *Global**). Otóż czasem możemy natrafić na potrzebę posiadania na Naszym urządzeniu tzw. *„roota”*. Do w pełni poprawnego działania potrzebują go niektóre *aplikacje*, czy też inaczej mówiąc: część zadań możemy przeprowadzić tylko posiadając odpowiednie uprawnienia (wspomniany *„root”*). Jednym z prostszych przykładów jest chęć dodania do Naszego telefonu **nowych *fontów* (czcionek)**.** *Root* może być niezbędny, jeśli chcemy przykładowo podmienić plik *hosts* na taki blokujący reklamy za jednym zamachem we wszystkich (za)instalowanych *apkach* (taki plik *hosts* znajdziesz np. tu. Przykładów mnożyć.

„Z'root'owanie” urządzenia wymaga jednakowoż dodatkowego zachodu, jak i - co ważniejsze - **może pozbawić Nas *gwarancji***. Nierzadko również dyskusyjną jest kwestia samego bezpieczeństwa przeprowadzanego procesu, który może prowadzić czy to do instalacji niechcianego złośliwego oprogramowania, czy poważniejszych awarii, wymagających wizyty w serwisie (tu jednak problemem może okazać się wspomniana utrata *gwarancji*).

Niemniej jednak, jeżeli chcielibyśmy korzystać z przywilejów *aplikacji* działających tylko na *z'root'owanych* urządzeniach - potrzebowalibyśmy podjąć to ryzyko.
MIUI zaskakująco i w tym miejscu wychodzi w stronę użytkownika, **umożliwiając**

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

przyznawanie uprawnień *„roota”* wybranym przez Nas, potrzebującym go *aplikacjom*. Co istotne, możemy to uzyskać bez jakichkolwiek „tajemniczych”, czy ryzykownych procedur - jak i bez naruszenia *gwarancji*. Wystarczy że (w odpowiednim miejscu w *Panelu Sterowania*) wybierzemy interesującą Nas *aplikację* - może być potrzebny ewentualnie restart urządzenia, i to wszystko :) .

4. Wiarygodność.

Bardzo istotną cechą, wyróżniającą *MIUI* na tle innych *androidowych nakładek* jest **częstotliwość oraz polityka aktualizacji**. *MIUI* znane jest z tego, iż jest aktualizowane nie tylko często - ale i wiarygodnie (nowe wydania wypuszczane regularnie jak w zegarku: deweloperskie w każdy piątek, publiczne raz w miesiącu). Dzięki temu można odczuć dość namacalnie, iż nad *MIUI* zawsze ktoś czuwa - i kiedy wykryte zostaną jakiekolwiek błędy, prawdopodobnie będą naprawiane na bieżąco. Jednocześnie tak **częste aktualizacje, wraz z aktywnym wsłuchiwaniem się w głos społeczności** (ponoć ponad połowa obecnych w *MIUI* pomysłów to idee zasugerowane na forum użytkowników!) gwarantują Nam, iż *nakładka* będzie **rozwijana dynamicznie**.

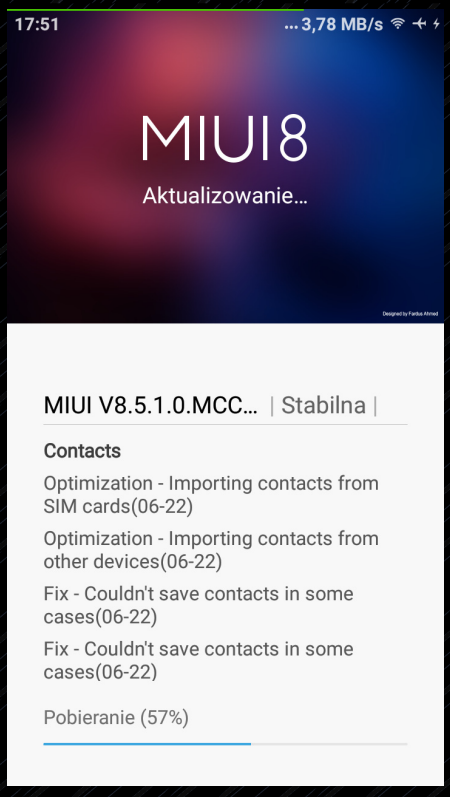

Warto zauważyć, iż aktualizacje do nowych wydań *MIUI* nie są już „przywilejem” (jak w przypadku *nakładek* innych producentów - czy nawet samego *Androida*) ograniczonym do co najwyżej topowych, dość nowych modeli. Przykładowo część funkcji obecnych w świeżo wydanej wersji *MIUI 9* jest ściśle zależna od tych natywnie obecnych w *Androidzie 7* - wydawałoby się więc, iż *Xiaomi* zaktualizuje *MIUI* tylko na tych urządzeniach, które otrzymają *Androida 7*. Miłą niespodzianką jest brak takiego ograniczenia: ***Xiaomi* „udało się” zaoferować *dziewiąte wydanie* dla o wiele szerszej gamy modeli, niż tylko tych które „udźwigną” nowego *Androida***. „Wisienką na torcie” będzie dodatkowa niespodzianka: *Xiaomi* nie rezerwuje *MIUI* tylko dla własnej marki, lecz czyni projekt bardziej otwartym, udostępniając *ROMy* również dla urządzeń innych producentów (jak np. *Samsunga*, *HTC*, *LG*... - patrz tutaj.

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

Prywatność.
Część osób kładzie wyraźniejszy akcent na kwestię ***prywatności***: doceniając szereg funkcjonalności, które ową *prywatność* zwiększają (od *„intymnych" kątów widzenia* ekranu, uniemożliwiających podejrzenie zawartości przez osobę z boku - po specjalne tryby nie wyświetlające na ekranie co bardziej *„wrażliwych"* informacji ; jak również wiele innych funkcji). *MIUI* pod tym względem wypada nad wyraz dobrze:

- możemy ochronić hasłem uruchamianie wybranych *aplikacji*,
- mamy możliwość używania osobnej ***skrzynki SMS***, do której będą trafiały tylko wiadomości które uznajemy za bardziej poufne - cała taka *prywatna skrzynka* będzie działała niezależne od standardowej (ukryta jak gdyby „pod maską" :)) i wygodnie dostępna z jej poziomu na hasło,
- możemy również ukryć (oraz zaszyfrować) część plików, jakie trzymamy w pamięci Naszego urządzenia - czyniąc je widocznymi tylko dla Nas, a ukrywając dla osób postronnych/niewtajemniczonych,
- podręczne *notatki* również możemy zabezpieczyć kodem, czy nawet odciskiem palca;

Bezpieczeństwo: kopia zapasowa, firewall i antywirus.

Kopia zapasowa.
Istotnym atutem *MIUI* jest możliwość *kopii zapasowej* (działa również bez *roota*) - zapisywanej czy to w *pamięci urządzenia*, czy w *chmurze*. W obu przypadkach możemy zautomatyzować tą czynność, nie potrzebując więcej o niej pamiętać. Co istotne, *kopia zapasowa* w *MIUI* potrafi być dość detaliczna, obejmując wiele elementów, spośród których możemy uwzględnić wszystkie, lub pominąć te których *backupu* nie potrzebujemy. *Backupowi* mogą podlegać nawet takie rzeczy, jak *historia połączeń*, ustawienia (w tym hasła) sieci *WiFi*, alarmy, ustawienia powiadomień, *MIUI* i systemu (oprócz tego oczywiście dane używanych przez Nas *aplikacji*, jak i *aplikacji* systemowych).

Jeżeli *backup* jest dla Ciebie ważny, potrzebujesz tylko zdecydować jaką politykę obierzesz: czy skorzystasz z samego *backupu* lokalnego (np. na karcie *SD*), czy dodasz do tego *kopię zapasową* oraz *synchronizację* w *chmurze*. Różnica polega na tym, iż *kopia zapasowa* w *chmurze* wydaje się nieco uboższa - gdyż kopiowanie części danych pozostawiono usłudze *synchronizacji* (rzeczy takie, jak np. *wiadomości*, zdjęcia z *galerii*, *notatki*, historia i zakładki *przeglądarki*, czy nagrania z *dyktafonu*). Warto zaznaczyć, iż lokalna *kopia zapasowa* posiada osobny, znacznie bardziej detaliczny terminarz automatycznego uruchamiania, niż *kopia zapasowa* w *chmurze*,

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

Jedyną konkluzją nasuwającą się jako puenta tak solidnego rozwiązania jest to, iż **przydałaby się jego unifikacja**: wszystkie ustawienia *kopii zapasowej* w jednym miejscu, miast rozproszonych i dezorientujących różnymi ustawieniami.

Konsternujący *firewall*.
Kiedy usłyszałem o obecności *firewalla* w *MIUI* - byłem bardzo mile zaskoczony. Zagłębiając się w temat odkryłem jednakowoż, iż *firewall* jest tutaj dość osobliwy: **określono nim funkcje blokowania niechcianych połączeń/wiadomości tekstowych**. Interesujące, że w przypadku tych ostatnich możemy blokować wiadomości z wybranych numerów - ale i zawierające określone słowa kluczowe. Choć funkcje owe potrafią być bardzo przydatne, pozytywnie rozbawił Mnie pomysł nazwania ich *„firewallem"* :) (funkcja o której mowa znajduje się w *Panelu sterowania/**Lista blokowanych*** - wyszukamy ją jednak z wyszukiwarki w *Ustawieniach*, używając hasła *„**firewall**"*) .

Jeśli zastanawiasz się, czy *MIUI* posiada bardziej konwencjonalnie rozumiany *„ogniomurek"* (świetny polski odpowiednik dla *„firewall"* by *Berion*!) - odpowiedź brzmi: **coś w tym rodzaju**. Dokładniej mówiąc otrzymujemy pewną namiastkę w formie **możliwości zablokowania wybranym *aplikacjom* dostępu do *Sieci*** (dla części z rozróżnieniem na *3G/WiFi*, dla części samo *3G* - funkcja znajduje się w *Panelu Sterowania/Monitor danych/**Ogranicz użycie danych***). W innym miejscu natomiast (*Panel sterowania/**Prędkość połączenia***) możemy na bieżąco monitorować, jak intensywnie poszczególne *aplikacje* korzystają z *Internetu* (z rozróżnieniem na *download/upload*).

Antywirus.
Co ciekawe, dla osób nieufających poglądowi iż na *Androida* nie ma wirusów, może okazać się przyjemną niespodzianką funkcja **skanowania antywirusowego** - bazującego domyślnie na bazach definicji *Avast*.

5. ...i wiele więcej..
Wyżej opisane rzeczy nie są jedynymi, które wyraźniej zwróciły Mą uwagę w *nakładce Xiaomi*. Szczególnie zaskakującymi były dla Mnie i takie rzeczy, jak przydatne **powiadomienia o *drenowaniu baterii*** (dzięki którym rozpoznamy niegrzeczne programy, nieszanujące Naszego sprzętu :)), powiadomienia o niebezpiecznym **nagrzewaniu się urządzenia** (obie opcje znajdziesz w *Panelu sterowania/Bateria/ikonka koła zębatego w prawym górnym rogu*), *equalizer* działający niezależnie od *aplikacji* (a więc możemy słuchać muzyki lepszej jakości bez względu na to, jakiego programu używamy i czy sam posiada wbudowany *equalizer*, czy nie), czy też - również działająca wszędzie, a więc „ponadprogramowa" - **konfiguracja funkcji poszczególnych przycisków słuchawek**. Mniejszym, ale i również zaskoczeniem, są dla Mnie **losowe tapety na *ekranie***

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

blokady, licznik prędkości transferu na belce (jakże lubiłem ten drobiazg w *Ubuntu/Mint!* ; *Ustawienia/Pasek powiadomień i statusu/**Pokaż prędkość połączenia***), **alarm urodzinowy** (w dniu Twoich urodzin zamiast normalnego dzwonka gra *„Happy Birthday”* - jak tu nie lubić twórców *MIUI* :D), rozpoznawanie nieznanych numerów (również w *SMSach*; baza danych rozwijana przez społeczność na zasadach *Wikipedii*), czy też totalne - acz sympatyczne - drobiazgi, takie jak **zmiana wyświetlanej nazwy operatora Naszej sieci komórkowej** (*Ustawienia/Pasek powiadomień i statusu/**Edytuj nazwę operatora***), porządkowanie układu ikonek na *pulpicie* poprzez proste potrząśnięcie (w odpowiednim momencie), czy *ikonki* zmieniające swój wygląd w zależności od warunków pogodowych (ikonka *pogody*), czy np. daty (ikonka *kalendarza*).

Czego w *MIUI* nie uświadczysz?

Poza całym bogactwem pomysłów jakie otrzymujemy wraz z *MIUI*, *nakładka* ta wnosi **pewne ograniczenia**. W skrócie będą to:

1) Brak *„szufladki (siatki) aplikacji”* *(„app drawer”)*.
2) Brak możliwości wyłączania *aplikacji*.
3) Brak możliwości przenoszenia *aplikacji* na kartę pamięci.
4) Brak *przełącznika* odwracania kolorów.

Brak *„szufladki aplikacji”* *(„app drawer”)*.

W *androidowych pulpitach* lubiłem to, iż mogę na nich umieszczać tylko te skróty, których potrzebuję - całą resztę mogąc w razie potrzeby odnaleźć w *szufladce aplikacji*. Kiedy dowiedziałem się, iż w *MIUI 8* takowa nie jest obecna, byłem dość zaskoczony. Perspektywa obecności ikonek wszystkich *aplikacji* na pulpicie jawiła Mi się zniechęcającą. Z drugiej strony byłem pointrygowany takim posunięciem *Xiaomi* i chciałem sprawdzić, co za tym stoi - jak się tego używa w praktyce, bez uprzedzeń.

Rezultaty są zaskakujące i w efekcie doprowadziły Mnie do wniosku, iż *„app drawer”* niekoniecznie jest rozwiązaniem optymalnym. Używając *szufladki* owszem, mogę mieć na *pulpicie* tylko te ikonki które chcę - z drugiej jednak strony wszystkie one są zdublowane w samej *szufladce* i kiedy chcę wyszukać w niej jakąkolwiek *aplikację*, potrzebuję szperać w całym gąszczu ikonek (na *pulpitach* mogę je przynajmniej pogrupować w **tematyczne foldery**, *szufladki* natomiast zwykle wrzucają wszystko do jednego worka).

Używając *pulpitów* z ikonkami posegregowanymi w tematycznych folderach szybko zdałem Sobie sprawę, iż jest to właściwie **wygodne rozwiązanie** - zacząłem wręcz

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

postrzegać *app drawer*, jako niepotrzebną komplikację (!).

Użytkownicy deweloperskich wydań *MIUI* mają jeszcze lepiej: po rozwinięciu *górnej belki* zyskują dostęp do wyszukiwarki, która pozwala odnajdywać m.in. właśnie konkretne *aplikacje* spośród obecnych na Naszym urządzeniu.

Brak możliwości wyłączania *aplikacji*.
Pomimo faktu, iż *MIUI* jest *nakładką* nad wyraz czystą i nie wciska Nam na siłę programów z których prawdopodobnie i tak nie będziemy korzystać (różnorakich wersji reklamowych, *trialí*, itp.) - nadal prawdopodobnie znajdzie się coś niepotrzebnego (nie każdy korzysta choćby nawet ze wszystkich usług *Google*). Te niepotrzebne programy potrafią jednak również automatycznie się aktualizować, jak i **dodatkowo obciążać *pamięć operacyjną* Naszego urządzenia**, skracając tym samym wydajność baterii. Kiedyś było to problemem, gdyż na nie *z'root'owanych* urządzeniach nie można było usuwać *aplikacji* obecnych nań od samego początku (fabrycznie preinstalowanych). Z którąś wersją *Androida* wprowadzono jednak remedium: opcję **wyłączania *aplikacji***. Raz wyłączona *aplikacja* przestawała się aktualizować, uruchamiać wraz ze startem urządzenia, jak i w ogóle być widoczna w *szufladce aplikacji*. W razie zmiany zdania mogliśmy taką *aplikację* na powrót włączyć, „przywracając do życia" - nie był to więc jednak ekwiwalent odinstalowania, niemniej rozwiązanie wystarczająco skuteczne, gdyż już dzięki niemu **oszczędzaliśmy baterię**/wykorzystanie sprzętu.

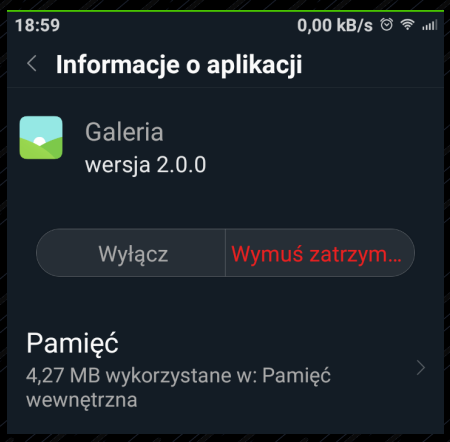

W *MIUI 8* - o dziwo - nie znajdziemy opcji wyłączania *aplikacji*. Na szczęście istnieje sposób aby nadal z niej korzystać (bez *roota*) - wystarczy instalacja jednego darmowego narzędzia z *Google Play* i wykonanie prostej instrukcji, po czym zyskamy dostęp do opcji wyłączania *aplikacji* dokładnie na takiej samej zasadzie, jak np. w rdzennym *Androidzie*. A oto ta instrukcja:

1) Zainstaluj program *QuickShortcutMaker* z *Google Play* (https://play.google.com/store/apps/details?id=com.sika524.android.quickshortcut&hl=pl).
2) Uruchom ów program. W jego wyszukiwarce wpisz „***Zainstalowane***" (bez cudzysłowu).
3) Na liście powinna pojawić się pozycja „***Ustawienia***" - kliknij ją, by rozwinąć. Jeżeli się nie pojawi, dodaj spację do „*Zainstalowane*".
4) Znajdź i wybierz ikonkę, która w opisie drobnym druczkiem posiada fragment „***$ManageApplicationsActivity***".
5) Kliknij przycisk „*Utwórz*". W rezultacie na pulpicie pojawi się nowa ikonka podpisana jako

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

„Ustawienia" - po jej kliknięciu ujrzysz listę zainstalowanych *aplikacji*, po wybraniu części z nich (tych których nie da się odinstalować) zyskasz dostęp do opcji *„Wyłącz"*.

Brak możliwości przenoszenia *aplikacji* na kartę pamięci.
Kolejna opcja której brak w *MIUI* zaskakuje. Podobno powodem dla którego ją usunięto jest mniejsza wydajność uruchamiania programów z zewnętrznego nośnika, wpływająca ujemnie również na pracę systemu...

Brak *przełącznika* odwracania kolorów.
MIUI 8 bardzo ucieszy osoby gustujące w **ciemnych skórkach** - jak wspominałem przy okazji opisywania *motywów*, potrafią one obejmować wiele elementów interfejsu - włącznie z *androidowym* menu. Okazjonalnie możemy napotkać jednak miejsca, które opierają się nawet ciemnym skórkom (np. *Panel Sterowania*, *Pogoda*, *MIUI Forum*, czy nawet przeglądarka *motywów*).

Jeżeli biały wygląd jest dla Ciebie zbyt mało czytelny, **możesz posiłkować się opcją odwracania (inwersji) kolorów**, którą znajdziesz w *Ułatwieniach dostępu* w *Ustawieniach*. Wchodzić jednakowoż za każdym razem do *Ustawień* i przeklikiwać się przez stos opcji by odwrócić kolory - nie jest zbyt wygodnym, stąd przydałby się skrót do tej funkcji. W rdzennym *Androidzie* odnajdziemy ***przełącznik* odwracania kolorów** (pośród innych *przełączników* po rozwinięciu *górnej belki*) już po pierwszym skorzystaniu z tej funkcji. W *MIUI 8* niestety takowego *przełącznika* brak :(.

Ponadto w posiadanej przeze Mnie wersji (***Global 8.2.1 (8.2.9.09(MCCMIDL))***) występowały osobliwe problemy:

1) System nie widział kontaktów, choć był już zsynchronizowany z kontem *Google*. Rozwiązanie: nie jestem pewien co rozwiązało problem - sam restart urządzenia, czy aktualizacja *MIUI* (do wersji *8.5.1.0*).

2) ***Kalendarz*** nie synchronizował się z ***Kalendarzem Google*** - również pomimo obecnej już aktywnej synchronizacji. Rozwiązanie: nieco bardziej osobliwe, gdyż polegające na instalacji aplikacji *Kalendarz Google* z *Google Play*. Wystarczy sama instalacja, ewentualnie pojedyncze uruchomienie - potem można już spokojnie wrócić do *Kalendarza* na pulpicie *MIUI*, który powinien od tej pory poprawnie się synchronizować.

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

„Uprość swoje życie”.

Wszystko co opisałem powyżej nie stanowi kompendium *MIUI*, lecz bardziej przykłady tych jego cech, na które zwróciłem uwagę. *Nakładka* ma jednak wiele więcej do zaoferowania - po prostu nie wszystko jest w Moim guście (jak np. funkcja *„Asystent dotyku” („Quick ball”)*, czy skróty na *ekranie blokady*). Jeżeli to co opisałem do tej pory, wzbudziło Twoją ciekawość - zachęcam do bliższego zapoznania się z *MIUI*, prawdopodobnie odnajdziesz jeszcze niejedną „świeżynkę”.

Na Mnie - w świetle tego czym się z Tobą dotąd podzieliłem - ***MIUI* robi dobre wrażenie**, a przyjazna i wyważona pastelowa kolorystyka uprzyjemnia ascetyczny z zamierzenia *androidowy* interfejs. Przy tej okazji, mówiąc o kolorach miło wspomnieć, iż twórcom przyświecało nawet coś więcej niż tylko przyjemność użytkowania: postawili sobie bowiem pytanie ***jak wiele można powiedzieć bez słów?*** W efekcie „tu i tam” uważny użytkownik dostrzeże, iż ***MIUI* w istocie przekazuje Nam coś niewerbalnie** (np. wygląd *kalendarza* dopasowujący się do *pór roku*, czy bardzo czytelna zmiana barw na liście *sieci WiFi*, sygnalizująca nawiązane połączenie).

Kiedy poszperać, można doszukać się również i innych ciekawych pomysłów, swego czasu wprowadzonych do *MIUI*. Ja doszukałem się póki co opcji **przypisania *kontaktom* filmiku wideo zamiast statycznego zdjęcia** (funkcja *Showtime*) - jak również podpowiadania aktualnego menu *McDonald's*, jeżeli akurat doń dzwonimy. Przy bardziej dociekliwym *researchu* zapewne dotarlibyśmy do większej ilości różnorakich „smaczków” i ciekawostek.

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

* - Co ciekawe, część urządzeń *Xiaomi* da się *z'root'ować* w bardzo prosty sposób - za pomocą pojedynczego pliku *.zip*, dedykowanego konkretnej wersji *MIUI* oraz modelowi urządzenia. Wystarczy umieścić ów plik w pamięci, a następnie zainstalować poprzez wbudowaną *aplikację aktualizującą* (*Updater*) . W rezultacie opcja przyznawania uprawnień *roota* powinna pojawić się w stosownym miejscu w *Panelu Sterowania*. Niestety, póki co pliki odblokowujące *roota* są dostępne tylko dla części modeli *Xiaomi* - nie dotarłem też do żadnego oficjalnego katalogu tych plików, analogicznego do katalogu *ROMów MIUI* dla urządzeń *Xiaomi* i innych marek (owe pliki można znaleźć szperając po *forum społeczności MIUI*.

** - Niedawno odkryłem, iż istnieje sposób instalacji nowych czcionek w *MIUI 8* bez potrzeby posiadania uprawnień *root'a*. Jest z tym trochę zabawy, niemniej warto wiedzieć że jest to możliwe - zainteresowanych odsyłam do tej (anglojęzycznej) instrukcji.

Co jeszcze wiesz o MIUI 8?

Mój poprzedni artykuł nt. *MIUI* - choć obszerny - nie miał być z zamiaru kompleksowym opisem funkcji tej *nakładki*, zawierał raczej wszystko co wówczas bardziej zwróciło Mą uwagę. *MIUI* kryje w sobie jednakże jeszcze niejedną ciekawostkę - część z nich odkryłem po napisaniu tekstu, część opisaliście już w komentarzach. Jako uzupełnienie poprzedniego opracowania postanowiłem dorzucić mały bonus, w którym zbiorę informacje w nim nie zawarte, a potencjalnie interesujące. Podobnie jak poprzednio, tak i tym razem będę bazował na ***wersji 8*** (ciekawostki z *„dziewiątki"* pozostawiam na osobny artykuł :)). Zacznijmy więc :) !

Planowane *SMSy*.

Ciekawą funkcją w standardowej *aplikacji SMS* w *MIUI* jest możliwość zaplanowania wysłania ***SMSa*** - jeżeli z jakiegoś powodu potrzebowalibyśmy wysłać go w konkretnym terminie, *MIUI* Nas w tym wesprze: napiszemy *wiadomość* kiedy chcemy, po czym przypiszemy jej termin wysłania aby więcej nie potrzebować o tym pamiętać. Zgrabnie i prosto :) .

Przypadkowo usunąłeś/aś *wiadomość*?

O ile masz aktywną synchronizację *wiadomości* z *chmurą Xiaomi* - istnieje możliwość przywrócenia usuniętych ***SMSów*** (przydatne jeśli usuniemy coś przez przypadek lub po czasie stwierdzimy, że jednak przydałaby się ta - usunięta niestety - *wiadomość*).

Co smutne, prawdopodobnie tej funkcji nie znajdziemy w wersji *Global* (opcja ***„Niedawno usunięte wiadomości"*** w *„Dodatkowych ustawieniach"* konfiguracji *aplikacji SMS*).

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

Telefon dla seniora?
Myśląc o zaopatrzeniu w telefon osoby w podeszłym wieku, dla której współczesne *smartfony* mogą być zbyt dezorientujące w obsłudze - do tej pory zwracałem uwagę przede wszystkim na jakieś proste modele, przypominające pierwsze telefony komórkowe, z pożądanym akcentem na większe przyciski oraz czytelność ekranu. Z tą ostatnią było trudniej, gdyż bardziej prymitywne modele miały zwykle małe wyświetlacze.

MIUI mile zaskoczyło Mnie obecnością wbudowanego ***„prostego trybu”*** (*Ustawienia/* ***Tryb Lite***), po którego aktywacji (i restarcie) system przełącza się w zupełnie inny interfejs - w istocie bardzo prosty, czytelny (składający się z dość dużych elementów), skoncentrowany na podstawowych funkcjach i również dający się personalizować (a więc można łatwo dostosować go do konkretnych potrzeb właściciela-seniora).

Ostateczne zabezpieczenie.
Interesującą ciekawostką o której wspomnieliście w komentarzach, jest możliwość zdalnego zablokowania telefonu przez *chmurę Xiaomi* w razie jego kradzieży. Blokada taka uniemożliwia nie tylko korzystanie z telefonu w aktualnym stanie, ale i potencjalne próby instalacji innych *ROMów*. Przy okazji warto wspomnieć, iż *chmura Xiaomi* umożliwia również lokalizację Naszego urządzenia (co ciekawe, *GPS* nie musi być aktywny).

Dlaczego część funkcji znika?
Biorąc pod uwagę rozwój *MIUI*, naturalnie zwiększa się jego objętość („waga”). Aby zoptymalizować „obrastanie *nakładki* w tłuszcz”, twórcy zdecydowali się z czasem usuwać najrzadziej używane funkcje. Stąd w przypadku kolejnych wydań *MIUI* czasem możemy napotkać brak pewnych opcji, które były obecne w poprzednich wersjach. Przykładowo w *MIUI 9* nie uświadczymy trybu dedykowanego dzieciom (*„Child Mode”*), czy funkcji przypisywania kontaktom filmiku wideo miast statycznego zdjęcia (*„Showtime”*).

Kontrowersyjna optymalizacja.
Kiedy po raz pierwszy zetknąłem się z *MIUI* (wersja *8*), zaskoczyło Mnie iż część ***aplikacji*** zdaje się nie działać poprawnie: nie aktualizował się *widżet kalendarza*, program do zmiany tapety co daną ilość czasu jej nie zmieniał, czytnik *RSS* nie aktualizował *newsów*, itd. Problem był dość kontrowersyjny.

Po głębszym researchu wysnułem wniosek, iż w *MIUI* obrano zdecydowaną politykę optymalizacji: o ile kiedyś w *Androidzie* trzeba było zastanawiać się, jak skutecznie *„skillować” aplikację* aby nie zajmowała Nam pamięci/procesora - o tyle w *MIUI* jest

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

zupełnie odwrotnie: potrzebujemy dowiedzieć się, jak *nie „killować”* programów, na których Nam zależy.

Dla początkujących użytkowników: mówiąc w uproszczeniu, różne *androidowe smart-fony* starają się na swój sposób (zależnie od wersji *Androida*, czasem również *nakładki*) dbać o to by urządzenie działało jak najlepiej (w tym jak najdłużej, najpłynniej). W tym celu programy z których przez jakiś czas nie korzystamy, są „usypiane”/wyłączane, aby nie zajmować niepotrzebnie pamięci/nie wykorzystywać procesora, itp. Zwykle mamy również możliwość decydowania, jaką politykę system ma obrać w kontekście konkretnych *aplikacji* (prawdopodobnie bowiem są takie, których ciągłego działa-nia potrzebujemy - automatyczne wyłączanie rzeczy takich jak sprawdzanie poczty, widżet kalendarza, pogody, itp. mija się z celem).

W przypadku *MIUI* warto wiedzieć, iż usypianych/wyłączanych jest wiele *aplikacji* „z marszu” - stąd jeśli chcemy aby dany program działał w sposób nieprzerwany i był zawsze na bieżąco, potrzebujemy wykluczyć go z polityki optymalizacyjnej *MIUI*. W tym celu:

1) Wchodzimy w *Panel Sterowania/Uprawnienia/**Autostart*** - odnajdujemy na liście program który chcemy zabezpieczyć przed automatycznym wyłączaniem i klikamy przełącznik obok niego. Jeżeli nie odnajdujemy programu na liście, kliknijmy trzy pionowo ułożone kropki w prawym górnym rogu i wybierzmy opcję *„Pokaż aplikacje systemowe”*.

2) Znów odwiedzamy *Panel Sterowania/Bateria/**Aplikacje oszczędzające baterię*** (tym razem podział na *zainstalowane* i *systemowe* mamy widoczny od razu - wystarczy przeciągnąć palcem w prawo/lewo) - znajdujemy program na którym Nam zależy, klikamy nań, po czym zmieniamy przypisaną mu opcję optymalizacji pod kątem użycia baterii na ***„Bez ograniczeń”***.

3) Uruchamiamy program na którym Nam zależy - tylko po to, aby znalazł się na liście ostat-nio używanych. Wchodzimy na tą listę (standardowo za pomocą lewego przycisku pod ekranem), odnajdujemy Nasz program, po czym przeciągamy go w dół. Powinniśmy ujrzeć ikonkę z podpisem ***„Blokada”*** - kliknijmy ją. Program powinien być oznaczony niebieską kuleczką z kłódką - od tej pory będzie pomijany w procesie okresowego czyszczenia pamięci operacyjnej Naszego urządzenia.

4) Dla pewności możemy jeszcze dodatkowo wejść w *Panel Sterowania*, kliknąć ikonkę *koła zębatego* w prawym górnym rogu, wejść w *„Zużycie baterii”* oraz ustawić opcję *„Wyczyść pamięć podręczną, gdy urządzenie...”* na *„Nigdy”*, a następnie cofnąć się, wejść w *„Czyszczenie”* i wyłączyć opcje *„Skanowanie pamięci aplikacji”* oraz *„Aktualizuj automatycznie”*.

5) Zrestartujmy system.

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

To jak to jest z tymi aktualizacjami? - errata.

W poprzednim artykule napisałem, iż *MIUI* otrzymuje aktualizacje regularne „jak w zegarku": dla wydań *deweloperskich* co piątek, dla stabilnych (*„Global"*) raz w miesiącu. Dopiero niedawno dotarłem do informacji, iż w przypadku tych ostatnich cykl aktualizacyjny nie jest już taki „sztywny": *upgrade'y* mogą wychodzić raz w miesiącu, ale i rzadziej (dwa, trzy - i więcej) - stąd np. trudno konkretnie przewidzieć, kiedy aktualizację do *MIUI 9* otrzyma ostatnia partia uwzględnionych przez *Xiaomi* modeli - choć sama aktualizacja jest wrześniowa, to jednak dotyczy tak naprawdę *ROMów* chińskich - na *„Global"* jeszcze trochę poczekamy (być może jest to podyktowane przygotowywaniem przez twórców *MIUI* lokalnych wersji *nakładki*, spersonalizowanych pod poszczególne kraje). Tak czy owak jednak nadal cieszy Mnie, iż w ogóle taka aktualizacja jest przewidziana - miast ograniczać ją do urządzeń tylko z *Androidem 7* (gdzie można będzie skorzystać z wszystkich funkcji *MIUI 9*, gdyż część z nich odnosi się do tych obecnych stricte w *Nougacie*)..

Pierwszy miesiąc z MIUI 8 - co okazało się najistotniejsze?

Przyglądając się bliżej *nakładce MIUI 8* zastanawiałem się, które z jej funkcji okażą się szczególnie przydatne na dłuższą metę. Przypuszczam, iż bez względu na to jak dogłębną i wnikliwą jest dana recenzja - codzienna praktyka może być nieocenionym narzędziem w wyłuskiwaniu prawdziwie użytecznych (dla indywidualnego użytkownika) funkcji. Stąd też - mając właśnie za Sobą pierwszy miesiąc używania *MIUI 8* - postanowiłem zastanowić się, które z funkcji *MIUI* najbardziej przysłużyły Mi się w tym czasie. Miesiąc to tak naprawdę nadal dość krótki okres (nad bazową recenzją *MIUI 8* pracowałem kilka tygodni), stąd też nadal ciekawi Mnie - jak zmieni się Moja perspektywa po dłuższym czasie (np. pół roku). Póki co, przyjrzyjmy się jednak, co wyłoniło się do tej pory :) .

Ciemny wygląd - zupełnie inny komfort użytkowania.

W praktyce robi fundamentalną różnicę. Choć nie jest to domyślny wygląd *Androida* w *MIUI*, szperając po katalogu *motywów* (we wbudowanej aplikacji) można odnaleźć i takie, które nakładają *ciemną skórkę* również i na samo *androidowe menu*. W praktyce może to robić różnicę - istotną dla osób które po prostu gustują w takim wyglądzie, fundamentalną natomiast dla osób, dla których domyślnie biały wygląd *Androida* jest optycznie ciężki w użytkowaniu. W ***MIUI*** możemy (dzięki ***motywom***) zaopatrzyć w ciemny wygląd praktycznie większość elementów - włącznie z najczęściej używanymi, czyli wspomnianym *menu Androida*, aplikacją telefonu, rozwijalną belką z powiadomieniami, itd. W codziennym użytkowaniu ogromnie to doceniam, a porównując np. ze świetnym *HTC 825* czuję się wręcz ekskluzywnie, mogąc nałożyć ciemny wygląd

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

na tak wiele elementów (we wspomnianym *HTC* nie odnalazłem takiej opcji, a bardzo Mi jej tam brakuje - rażąca biel w *menu*, *powiadomieniach* oraz przy *wybieraniu numeru*).

Rewelacyjnie dostępna *latarka*.

Póki korzystam jeszcze z *MIUI 8*, cieszę się ogromnie z funkcji szybkiego włączenia *latarki* - poprzez przytrzymanie przycisku *Home* na aktywnym *ekranie blokady* (a jeśli chcemy aby była zapalona na stałe, wystarczy dodatkowo przycisnąć *klawisz zasilania*). Szkoda, że w *MIUI 9* zdecydowano się zrezygnować z tej funkcji - w praktyce wielokrotnie doceniałem, jak łatwo jest dostępna (i że robi to różnicę nawet względem skrótu do *latarki* dostępnego po przesunięciu palcem na *ekranie blokady* w *dziewiątej wersji*). Jedyne czego brak, to możliwości regulowania natężenia światła - z drugiej strony jednak dla Mnie osobiście nie jest to brak duży.

Komfort bez „ukrytych agentów".

W innym miejscu pisałem o tym, iż w *MIUI* położono duży nacisk na ergonomię/wydajność, zamykając z marszu wszystkie nieużywane przez jakiś czas programy (czy też nie dopuszczając do ich samowolnego uruchamiania się przy każdym uruchomieniu urządzenia) - chyba że wyraźnie zaznaczymy, iż nie jest Nam to na rękę. Początkowo dopatrywałem się w tym niewygody: aby uchronić dany program od bycia zamkniętym, potrzebujemy wykonać aż kilka operacji (więcej info tutaj »). W praktyce okazało się jednak, iż *MIUI* nie jest jednak aż tak bardzo konsekwentne w stosowaniu się do tych zasad: przykładowo jeśli nie umieścimy danego programy na liście *„Autostartu"*, wcale nie daje Nam to 100%-owej gwarancji, iż w istocie nie będzie uruchamiał się razem z systemem. Przeprowadziłem jednak za mało testów by stwierdzić, czy takie odstępstwa od reguły są sporadyczne, czy też zdarzają się częściej.

Z drugiej jednak strony lubię gdy *MIUI* tak stanowczo pilnuje porządku - na dłuższą metę owocuje to zaskakującym komfortem: masz pewność, że (prawie?) żaden niechciany program nie będzie działał w tle bez Twojej wiedzy. W ten sposób można korzystać z różnych aplikacji wydajniej - nie zawsze bowiem potrzebujemy, aby koniecznie była aktywna 24/h. Przykładowo kiedyś kręciło Mnie, iż mogłem „mieć rękę na pulsie" względem wszystkiego co dzieje się na *facebookowym* profilu - w czasie rzeczywistym. Podobne odczucia można żywić względem *Instagramu*, czy jakichkolwiek innych aplikacji z kontekstem społecznościowym. Po pewnym czasie jednakowoż ta fascynacja Mi minęła i zacząłem ograniczać korzystanie z tego rodzaju programów do *raz dziennie*. Póki co, wyjątkiem od reguły są dla Mnie tylko: program pocztowy

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

z *IMAP Push* oraz klient *RSS*. Zdecydowanie odpuściłem Sobie jednak przykładowo *Facebooka* - zapoznaję się z nim dokładnie wtedy kiedy chcę (najczęściej raz na dobę), całą resztę czasu będąc wolnym od dekoncentracji powiadomieniami. Dzięki *MIUI* jest to możliwe - *nakładka* nie pozwala pracować *Phoenix* (którego używam do *Facebooka*) w tle, podczas gdy normalnie już przy każdym uruchomieniu *smartfona* byłbym bombardowany powiadomieniami ;) .

Jest to, przyznam, bardzo wygodny układ - rzucający nowe spojrzenie na ergonomię użytkowania urządzenia mobilnego: w którym to My sięgamy po *smartfon* - a nie *smartfon* po Nas ;) .

Bardzo czytelny poziom baterii.
Jedną z „drobnostek" które w praktyce okazały się robić dużą różnicę, jest *„liniowy wskaźnik baterii"*, dzięki któremu już na pierwszy rzut oka zorientujemy się w poziomie naładowania akumulatora - choć jednocześnie ów wskaźnik jest dość dyskretny i nie przeszkadza w codziennym użytkowaniu.

Czuję się jakbym miał prawdziwego asystenta :) .
Z MIUI'im ustaliliśmy wszystko tak, iż przygotowuje grunt pod nowy dzień na chwilę przed pobudką: aktywując sieć komórkową, *Wi-Fi* oraz powiadomienia. Dzięki temu jego uprzedzająca budzik krzątanina czyni ten ostatni mniej szokującym ;) (zwykle słychać jakieś dźwięczki). A kiedy skłaniam się do snu, *MIUI-asystent* dba o to, by „posprzątać zabawki" - wyłączając z powrotem wszystko, co (na noc) niepotrzebne. Ów *„asystent"* (kryjący się pod funkcją *„Zautomatyzowane zadania"* w *Panelu Sterowania*) jest chyba najprzyjemniejszym wynalazkiem, jaki przybywa wraz z *MIUI'im*.

Zaskakujące motywy - nareszcie „dopieszczony" wygląd!
W temacie *motywów MIUI* jeszcze do niedawna największy entuzjazm budziła we Mnie możliwość stworzenia Własnej kompozycji z konkretnych elementów różnych *motywów*. To już samo w sobie dawało ogromny potencjał i wyzwalało z ograniczeń pojedynczego *motywu* - w którym część rzeczy mogła się Nam podobać, a część nie. Dzięki możliwości komponowania Własnych *motywów* możemy sprawić, iż Nasz telefon będzie wyglądał znacznie bardziej „po Naszemu" (wyciągając to co najlepsze z poszczególnych *skórek*).

Zagłębiając się jednakowoż w galerię *motywów* i przyglądając poszczególnym kompozycjom byłem coraz bardziej zdziwiony stopniem możliwej do uzyskania kreatywności

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

- oraz zaskakującą nieszablonowością. Co prawda wiele *skórek* wygląda podobnie, kiedy jednak poszperać uważniej - można natrafić na takie, które wychodzą dalej niż tylko modyfikacja wyglądu. Nie jest to już więc np. tylko zmiana tapety i czcionki zegara na *ekranie blokady* - możemy napotkać *motywy* z zupełnie innym sposobem odblokowywania (np. poziomy *slider* zamiast pionowego gestu *swipe-up*), dodatkowymi skrótami i animacjami, wyświetlanymi cytatami... czy też takie, które prezentują godzinę w formie analogowej... lub słownej, itd. *MIUI* daje pod tym względem spore pole dla kreatywności, nie mówiąc już o osobach chcących podjąć się samodzielnego budowania *motywu* od podstaw - tu dopiero jest pełne pole do popisu!

W rezultacie dysponuję *Androidem*, którego wygląd udało Mi się dostosować do Własnego gustu w wysokim stopniu: od wszechobecnego, eleganckiego i komfortowego dla wzroku ciemnego wyglądu, poprzez sympatyczne ikonki, czy fikuśne czerwone przełączniki rozwijalnej belki, po dość charakterystyczny i artystyczny *ekran blokady*. A żebym nie potrzebował przy jakichkolwiek eksperymentach składać wszystkiego od nowa, mogę łatwo stworzyć kopię zapasową Mojej Własnej kompozycji - analogicznie jak *kompozycje pulpitu* w *Windows* :) .

Jeżeli chcesz dowiedzieć się więcej nt. *motywów* w *MIUI*, w tym zobaczyć zilustrowane przykłady na Własne oczy - zapraszam do lektury tego postu :) .

BTW, jeśli używasz deweloperskiej wersji *MIUI*, będziesz mógł/mogła czerpać z *motywów* znacznie więcej, gdyż będą one mogły wpływać na wygląd większej ilości aplikacji (np. *Panelu Sterowania* - który w wersji *Global* nie poddaje się modyfikacjom).

Jeszcze mniej dekoncentracji = większa wydajność.

Nieco wcześniej pisałem o tym, iż *MIUI* sprzyja nowemu spojrzeniu na korzystanie z aplikacji mobilnych - w którym używamy ich gdy tego naprawdę potrzebujemy, nie będąc przez nie dekoncentrowani w całym pozostałym czasie. Podobną filozofię możemy zastosować względem *SMSów* - sprawiając, iż te mniej ważne nie będą odrywały Nas od pracy, na czymkolwiek bylibyśmy w danym czasie skupieni. Do tej grupy mogą przynależeć wszelkie *SMSy* informacyjne, czy reklamowe. Wystarczy skorzystać z *Firewalla MIUI* (*Panel Sterowania*/***Lista blokowanych***) - aktywując tą opcję będziemy powiadamiani tylko o *SMSach* od osób z listy kontaktów, wszelkie pozostałe natomiast (w tym wspomniane różnorakie potwierdzenia, reklamy, itp.) będą „po cichu" trafiały na osobną półeczkę, do której będziemy mogli zaglądać od czasu do czasu, kiedy Nam się żywnie podoba :) .

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

Wygodna lista *„To-Do”*.
Zwykle nie korzystam z *notatek* w *smartfonach* - choć w *MIUI* są one dość wygodne (łatwo przenieść do *notatek* informacje z innych aplikacji). Bardziej sprawdza się u Mnie koncept *listy „To-Do”* - której jednak jako takiej w *MIUI* brak. Możemy co prawda tworzyć takowe listy wewnątrz poszczególnych *notatek* (z „ptaszkami” do odznaczania wykonanych zadań), nadal jednak trzeba wejść do *Notatek*, a potem jeszcze do konkretnej *notatki* z listą - aby doń dotrzeć (zdecydowanie za dużo klikania). Niedawno odkryłem jednak, iż *Notatki* świetnie sprawują się jako *lista „To-Do”*, jeśli potraktować pojedyncze *notatki* jako odpowiedniki poszczególnych pozycji na liście (a więc jedna pozycja=jedna notatka). Wówczas wystarczy jedno kliknięcie (odpalenie programu *Notatki*), by zobaczyć Naszą listę jak na dłoni, i to w dodatku przejrzyście posegregowaną wg czasu dodania poszczególnych pozycji. Świetna sprawa, od teraz bardzo wygodna w użytkowaniu :) .
A na minus?
Znalazło się również i kilka rzeczy, które postrzegam „na minus” w codziennej praktyce z *MIUI 8*:

Każdorazowa konieczność usuwania dodatkowego pulpitu przy instalacji nowej aplikacji.
Kiedy instalujemy nową aplikację, domyślnie jej ikona zostaje dodana na pulpit (teoretycznie możemy temu zapobiec w konfiguracji *Google Play*, w *MIUI* jednak - z uwagi na brak *szufladki aplikacji* - to nie wystarczy). Niestety, dodając taką ikonkę *MIUI* zawsze tworzy nowy pulpit, bez względu na to czy na dotychczasowych jest wolne miejsce. W rezultacie przy instalowaniu aplikacji zwykle potrzebujemy usunąć dodatkowo utworzony dla jej ikonki pulpit (po jej uprzednim przeniesieniu w interesujące Nas miejsce). Sytuacja przedstawia się nieco lepiej w *MIUI 9*, który automatycznie usuwa pulpity bez zawartości - ideałem byłoby, gdyby *MIUI* nie ignorował wolnego miejsca na już istniejących pulpitach.

Zauważalne spowolnienie *Eksplorera* po drugiej aktualizacji.
W Moim szerszym tekście o *MIUI 8* wspomniałem o częstych aktualizacjach *MIUI'ego* - wydania deweloperskie aktualizowane raz na tydzień, stabilne najczęściej raz w miesiącu. Co ciekawe, w ciągu Mojego pierwszego (miodowego? ;)) miesiąca doświadczyłem jednak aż dwóch aktualizacji, choć używana przeze Mnie wersja to wersja *Global/stabilna*.

Co istotne, po zainstalowaniu drugiej aktualizacji zanotowałem wyraźne spowolnienie uruchamiania ***Eksplorera*** - do tej pory włączał się błyskawicznie, teraz na pojawienie

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

się gotowego ekranu potrzebuję czekać dobrych kilka sekund (!), nie pomogło nawet wyczyszczenie danych aplikacji. :(

Okazjonalny *bug* przy nadchodzących rozmowach.
Nadchodzące połączenia *MIUI* przedstawia dość sympatycznie - poprzez „piłeczki": jedna do zrzucenia połączenia, druga do odebrania - przy czym szczególnie ta ostatnia sympatycznie podskakuje :) . Bardzo Mi się to spodobało, taki sympatyczny akcent - przy czym zauważyłem, że czasem się psuje i - miast podskakiwać - nad nieruchomą piłeczką dostrzegamy szybko migającą strzałeczkę (czyżby piłeczka się zmęczyła ;) ?).

Nieintuicyjna funkcja czyszczenia historii połączeń.
Co jakiś czas dla porządku i przejrzystości lubię czyścić historię połączeń. Zaskoczyło Mnie, iż potrzebowałem trochę pogłówkować, zanim doszedłem do tego, jak uczynić to w *MIUI* - dobry znak, iż nie rozwiązano tego zagadnienia intuicyjnie. Aby wyczyścić historię połączeń w ***MIUI***, potrzebujesz uruchomić aplikację telefonu, przytrzymać na dowolnym ostatnio wybieranym kontakcie, a następnie wybrać opcję *„Wyczyść wsadowo"*. Wówczas w prawym górnym rogu kliknij *„Zaznacz wszystkie"*, a następnie *„Usuń"* na samym dole. Słyszałem że w *MIUI Polska* mamy do czynienia z lepszym polskim tłumaczeniem - ciekawe, czy dotknęło to i owego *„czyszczenia wsadowego"* ;) .

Brak profilowania (*„na zewnątrz"*).
O ile urządzenie z *MIUI* na pokładzie możemy łatwo wyciszyć (i to na dwa alternatywne, nieco różniące się od siebie sposoby: tryb *cichy* (wycisza, ale nadal wibruje) oraz *nie przeszkadzać* (wycisza i nie wibruje)) - o tyle trudniej z dostosowaniem go do wycieczek poza domem, gdzie bardzo przydałby się głośny dzwonek + wibracje. Niestety nie znalazłem w *MIUI* konfiguracji różnych profili, w których mógłbym zdefiniować raz na zawsze profil *„na zewnątrz"*, który wystarczyłoby tylko włączyć za każdym razem, gdy wybieram się na spacer. Każdorazowe ręczne podgłaśnianie i włączanie wibracji - oraz przyciszanie i wyłączanie wibracji po powrocie do domu - nie jest zbyt wygodne i stanowi istotny brak. Zabawne, iż w konwencjonalnych telefonach profile były obecne na porządku dziennym.

Brak automatycznego sortowania ikon w folderach.
Jak pisałem w innym artykule, brak *szufladki aplikacji* w *MIUI* finalnie przyjąłem za trafiony koncept, uznając tematyczne foldery za w zupełności wystarczające. W praktyce

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

jednakowoż okazało się, iż umiejscowione weń ikonki nie są sortowane alfabetycznie - co znacznie utrudnia odnalezienie potrzebnego programu. W wersji deweloperskiej *MIUI* możemy jeszcze przymknąć na to oko, mając do dyspozycji wyszukiwarkę aplikacji wprost z rozwijalnej belki - w wersji *Global* jednak takiego komfortu brak, a chaos w folderach zdecydowanie nie sprzyja. Nie działa również „magiczne" potrząśnięcie telefonem w celu automatycznego uporządkowania ikon - czy to na pulpicie, czy w folderach - w trybie edycji pulpitu. Stąd w praktyce okazało się to istotnym minusem.

Synchronizacja zdjęć nie uwzględnia *FTP*.
Przenoszenie plików do i z telefonu realizuję za pomocą wbudowanego w *MIUI* ***serwera FTP*** - przewygodna i bardzo szybka metoda (jedyną jej słabością jest rozgraniczenie: czy udostępniamy pamięć wewnętrzną, czy zewnętrzną - niestety nie da się obu naraz :( ). W ten sposób szybko i bez kabla przerzucam np. zdjęcia i screeny na komputer, po czym usuwam z pamięci telefonu. Wszystko szybko i zgrabnie za pomocą *FileZilla* pod *Windows*. Sęk w tym, iż przez chwilę miałem dość ciekawą konsternację, kiedy niedługo potem w telefonie ujrzałem na powrót wszystkie usunięte zdjęcia (!). Za ów efekt odpowiadała aktywna synchronizacja *Galerii* w *chmurce Xiaomi* - która, jak widać, nie uwzględnia zmian przeprowadzonych za pośrednictwem *klienta FTP*. Stąd jeśli nadal chcę czerpać profity z przewygodnej metody transferu danych via *FTP*, potrzebuję usuwać zdjęcia stricte z poziomu telefonu... lub zrezygnować z synchronizacji *Galerii*.

Zaskakujące motywy MIUI 8.

Poprzednio wspomniałem o zaskakujących *motywach MIUI*, w których tkwi całkiem spory potencjał nadania *Androidowi* wyglądu wysoce odpowiadającego Naszym preferencjom. Niejednokrotnie chwaliłem też możliwość nałożenia „ciemnej skórki" na wiele elementów. Dziś chciałbym zilustrować ów kreatywny potencjał w formie krótkiego fotograficznego przeglądu.

Na sam początek chciałbym zaprezentować Tobie Androida **w „ciemnej skórce"** - co w praktyce robi Mi ogromną różnicę i jest szczególnie ważne w przypadku kluczowych elementów (jak wspomniany *telefon*, czy *androidowe menu*). W odniesieniu do Mojego gustu fantastycznie to wygląda - w galerii *motywów MIUI* (wbudowana aplikacja) znajdziesz niejedną *skórkę* zapewniającą podobny efekt - z mniejszym lub większym kontrastem, różnym wyglądem przełączników opcji, itp.

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

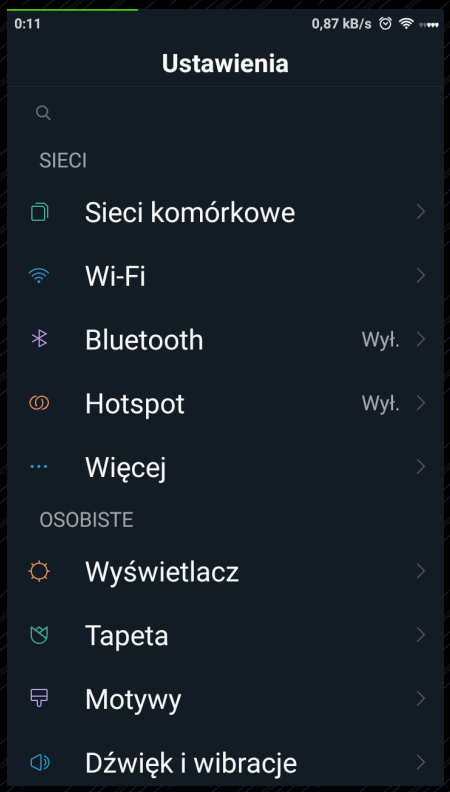

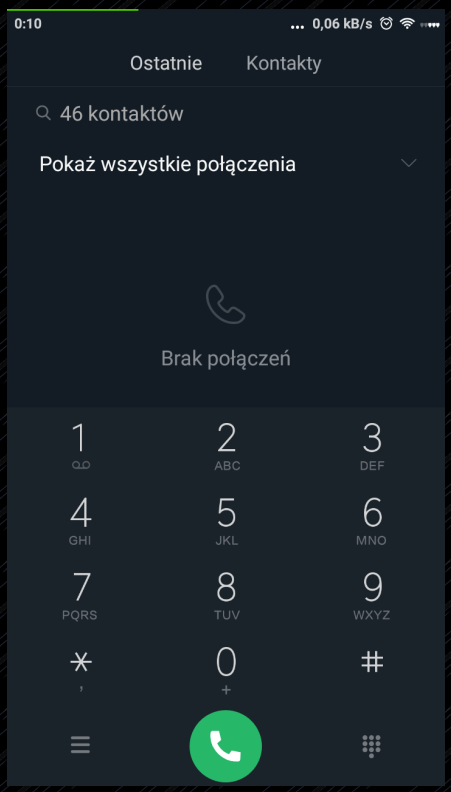

Idąc dalej, pokażę Ci z jakich elementów skomponowałem Własny *motyw* - rozpoczynając od **unikatowego** ekranu blokady, którego wygląd kojarzy Mi się bardzo artystycznie i elegancko. Jest to jednocześnie dobry przykład na to, iż *motywy* mogą niejednokrotnie zaskakiwać: przykładowo w tym otrzymujemy dodatkowe skróty aplikacji plus estetycznie wyświetlany (i zanimowany) stopień naładowania akumulatora (od osiągnięcia progu 20% w dół):

» *Motyw: City Limitz [Km8].*

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

Dla przełączników rozwijalnej belki znalazłem niedawno dość wyróżniający się na tle reszty, sympatyczny, nieco „kreskówkowy" wygląd - który świetnie współgra z - również sympatycznymi - zaokrąglonymi *ikonkami pulpitu*:

» *Motywy: RedLove i Nora Edo.*

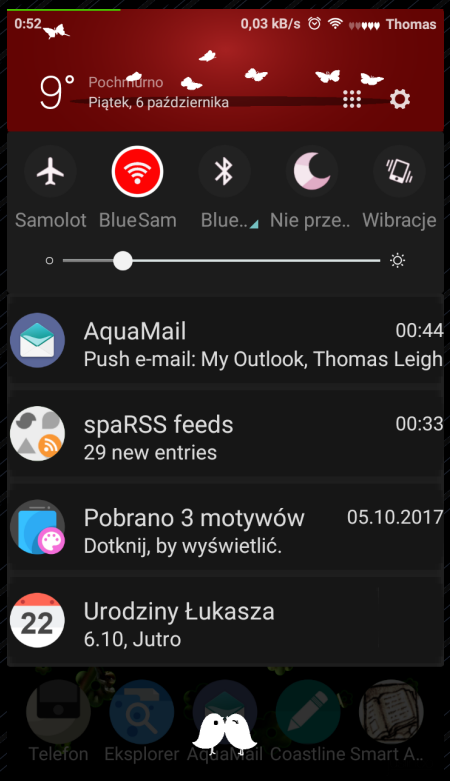

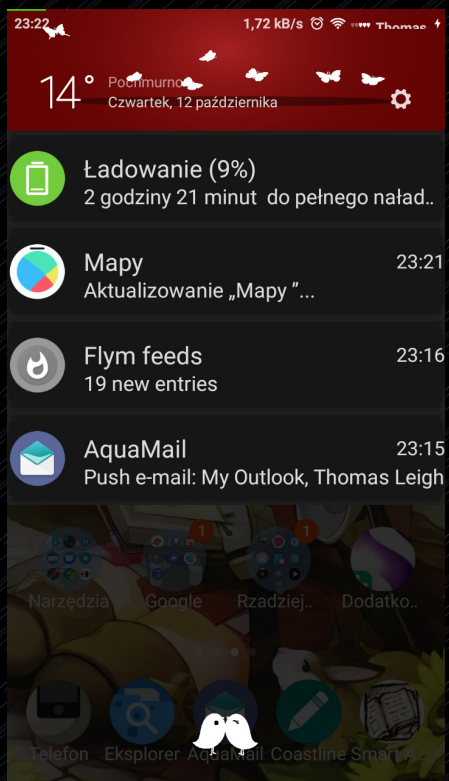

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

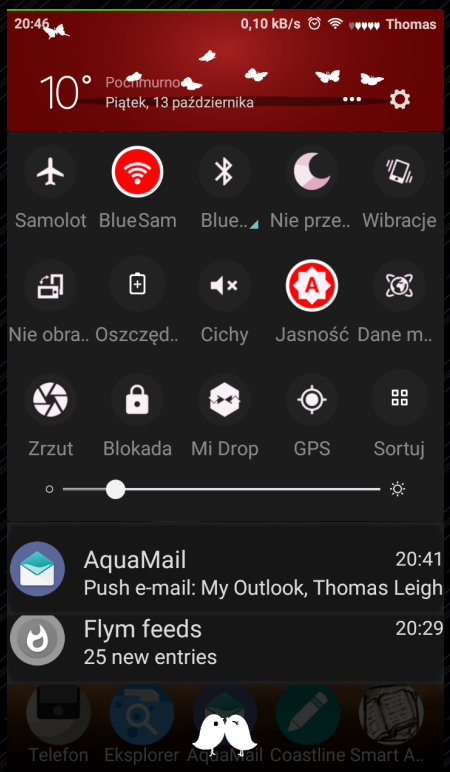

Pośród *motywów MIUI* znalazłem jeszcze kilka co bardziej oryginalnych i charakterystycznych konceptów, które dobrze ilustrują prawdziwy potencjał *miui'owych skórek* - szczególnie gdy mówimy o *ekranach blokady*. Zacznijmy od tych, które prezentują godzinę inaczej, niż w konwencjonalnej cyfrowej formie: możemy doszperać się do klasycznego (i płynnie animowanego) zegara analogowego, jak i również bardziej nietypowej prezentacji czasu... w formie słownej:

» *Motywy: Hexagons Light i King Of The Day.*

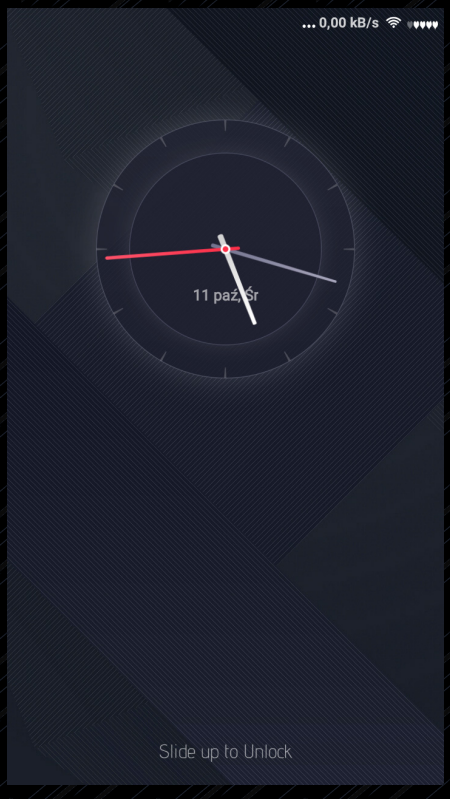

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

» *Motyw: Star Ui Dark.*

W temacie *ekranu blokady* szczególnie interesują Mnie kompozycje prezentujące czas/datę w bardziej graficznej, artystycznej - a jednocześnie mniej czytelnej formie. Jest to podyktowane tym, iż zwykle nie „stempluję" świadomości wiedzą, *która jest godzina*, czy *którego dziś mamy* (podobnie w przypadku zegarków fizycznych - są dla Mnie raczej ozdobą, niż praktycznym narzędziem - wybieram takie, po których jak najtrudniej stwierdzić aktualny czas :)). Stąd początkowo zaciekawił Mnie niniejszy - bardziej niekonwencjonalny i artystyczny - *ekran blokady*:

Jak widać, wyświetla również esencjonalne info pogodowe - istnieją *skórki*, które prezentują ich więcej, np. te:

» *Motywy: BSR (lub „Blank Space Reborn") 999 oraz Flat Dusk.*

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

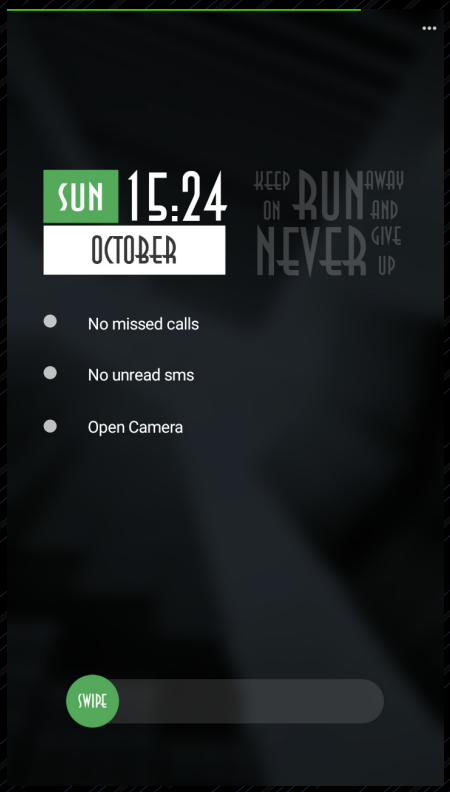

» *Motyw: Run Away.*

Ten *motyw* natomiast wnosi więcej funkcjonalności (info o nieodebranych połączeniach i nieprzeczytanych *SMSach* + inny sposób odblokowania ekranu (w poziomie)):

» *Motyw: Fantasy Light.*

W klasycznym *motywie MIUI* możemy ustawić tylko do dwóch skrótów aplikacji na *ekranie blokady* - istnieją *schematy*, które umożliwiają **większą ich ilość** - oraz inną prezentację:

Co szczególnie zaskakujące, niektóre *motywy* posiadają **własną konfigurację** - gdzie możemy nieco dostosować ich wygląd, nie ograniczając się do jednego, przygotowanego „na sztywno" wariantu (przykładowo możemy wybrać ulubiony gest odblokowywania):

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

» *Motyw: Getuk Super Light.*

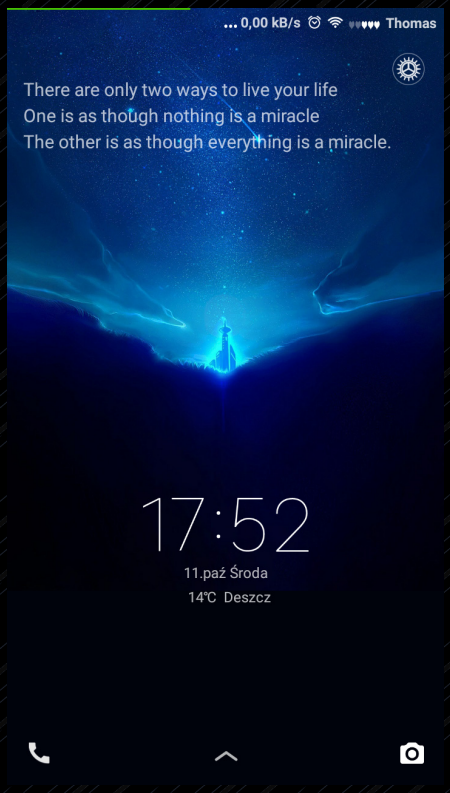

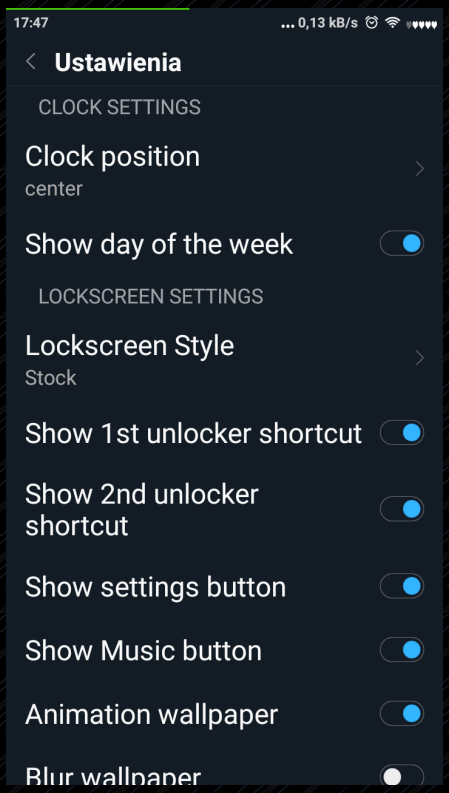

Miłym akcentem personalizacji jest możliwość wyświetlenia dowolnego cytatu - jak np. tutaj:

» *Motyw: D.O.S. Light.*

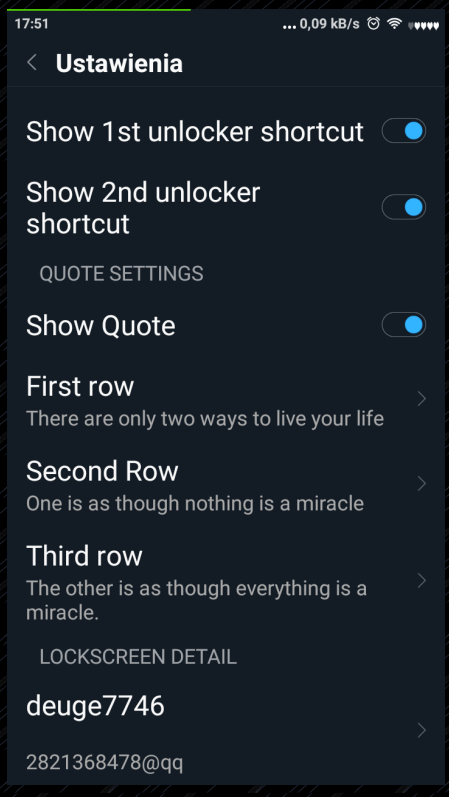

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

» *Motyw: Uforia.*

Poniższy *motyw* jest świetnym przykładem na to, **ile tak naprawdę można zrobić z** ekranem blokady - mamy tu również własną konfigurację, z tym że o wiele ładniej zaprezentowaną oraz z nowymi funkcjami: awatarem użytkownika oraz kilkoma wariantami kolorystycznymi tapety. Do tego możliwość ustawienia własnego cytatu oraz kilku skrótów do najpotrzebniejszych aplikacji (które pojawią się na dedykowanym *sidebarze*). Subtelne animacje dodają smaku całości :) .

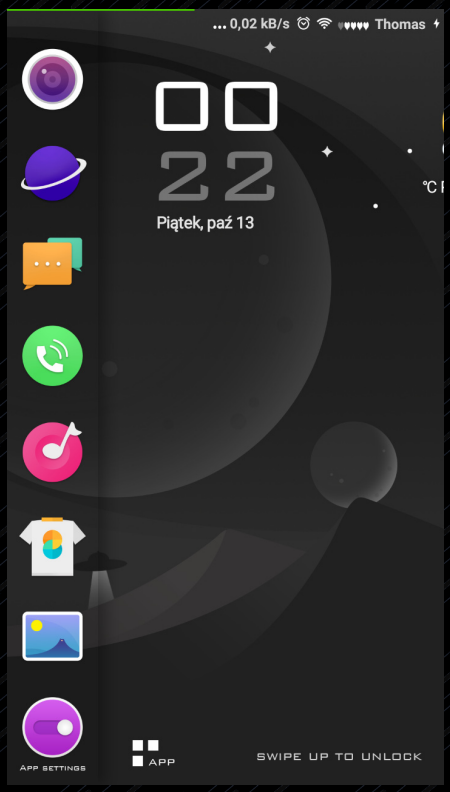

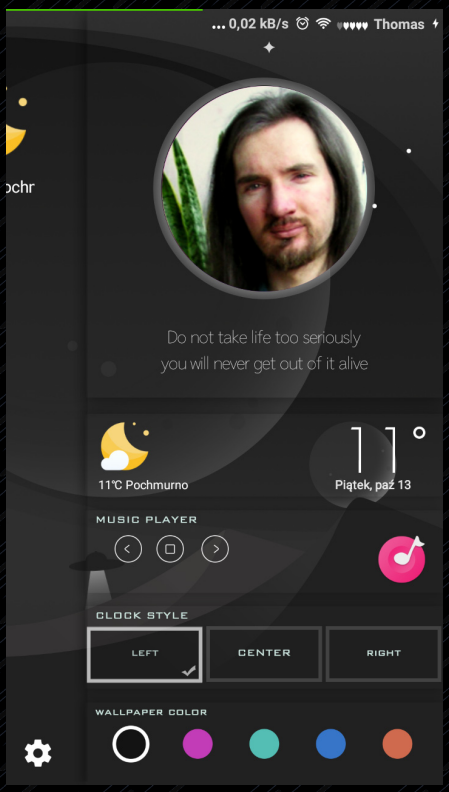

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

Na koniec coś dla entuzjastów *Apple*: smak *jabłuszka* w *Androidzie* - włącznie z charakterystycznym ekranem odblokowywania na hasło; ładne i estetyczne, póki co niestety tylko w wersji chińskiej (a więc konfiguracja to wolna amerykanka ;) - choć widziałem screeny tego *motywu* sprawiające wrażenie anglojęzycznego, nie mam pojęcia gdzie przestawić język chińskiej wersji, o ile to w ogóle możliwe):

» *Motyw: iOS AfterDark.*

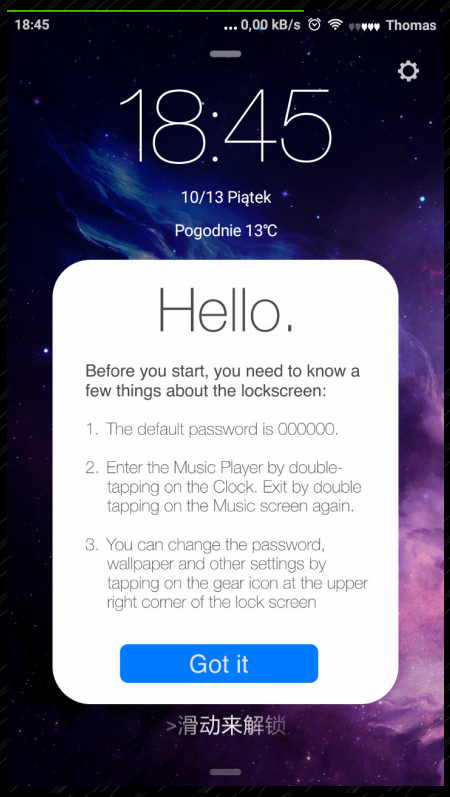

© copyright by **Thomas Leigh,** 2017

Ten utwór jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Unported.Tekst licencji można znaleźć pod adresem: https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/deed.pl lub uzyskać drogą korespondencyjną od: Creative Commons, PO Box 1866, Mountain View, CA, 94042, USA.

Kontakt:
thomasleigh5@outlook.com